

cie zaś sprawy żydowskiej wogóle nie może bezwarunkowo być przedmiotem roztrząsań międzynarodowych.

Do sprawy decentralizacji, jak widać, minister przywiązuje dużą wagę. Rzeczywiście, mnóstwo spraw można by załatwić na miejscu. Ażeby jednak decentralizację pomyslnie przeprowadzić, trzeba by władzę miejscową zoszczędzić istotnie w jednych rękach. Obecnie mowa o gubernatorach, reprezentujących jedno tylko ministerstwo — spraw wewnętrznych. Byłoby całkiem inaczej, gdyby gubernator, jak prezes naczelny prowincji w Prusach, posiadał władzę ogólną. Tak zaś decentralizacja, a o jakiej mówił minister, byłaby tylko zwiększeniem władzy gubernatorskiej.

Podwyżka uposażenia urzędników policyjnych — rzecz dobra i pożądana, nie należy atoli mniemać, że poprawi zasadniczo stan rzeczy. Ażeby policja stanęła na wysokości swojego zadania, trzeba ją odrodzić moralnie. Reforma pasportów, polegająca na tem, że zamiast gubernatorów będą je wydawali policmajstrowie — zaiste chuda. Co do prasy, zmniejszyłaby się samowola pod względem wymierzania kar, ale istota rzeczy pozostałaby ta sama.

Członek Rady z wyboru, ziemianin, Konstancy Skirmunt, wyraził taką opinię: „Decentralizacja ma polegać wyłącznie na wzmocnieniu władzy gubernatorów. Minister pomija całkowicie ziemstwa i inne instytucje prowincjonalne. Widocznie nie przywiązuje do nich żadnej wagi. Takie traktowanie sprawy nie może być nazwane prawidłowym i zgodnym z zasadniczym pojęciem decentralizacji.

„Proponowany sposób konfiskowania gazet byłby niezem innym, tylko powrotem do dawnego systemu, do cenzury prewencyjnej pod inną etykietą.

„Sprawę polską minister nazywa „chorobą chroniczną“, ale nie zastanawia się wcale nad sposobami jej leczenia. Tymczasem w danym razie minister spraw wewnętrznych jest najbardziej powołanym lekarzem.

Wogóle cała ankieta niezbyt pomyslnie wypadła dla p. Makłakowa. Równocześnie w pełnym ironii artykule komentuje *Riecz* enuncyację ministra w sposób również bardzo dlań niesympatyczny.

„Najważniejsza reforma — pisze ów dziennik — jest to decentralizacja, za którą A. Makłakow przemawia gorąco. Oczywiście jest to decentralizacja nie w sensie rozszerzenia kompetencji samorządu i osłabienia niemożliwej do zniesienia opieki, a w sensie

rozszerzenia władzy gubernatorów. Makłakow nie stwarza sobie jednak żadnych iluzji. Wie on, że nadużycia są możliwe i nieuniknione. A więc cóż — wzmocnimy kontrolę. Mamy wypróbować środek — rewizję, która już wykryła tyle nadużyć...“

Zaufawszy więc systemowi kontroli, uważa minister, że można śmiało zabrać się do rozszerzenia władzy gubernatorów.

Omówiwszy inne projektowane reformy, pisze *Riecz*:

„I to wszystko? — zapyta czytelnik. Nie, nie wszystko, dużo rzeczy należy zrobić, odnowić, poprawić, lecz minister dopiero się zaczął obznajmiać z potrzebami kraju i postawił widocznie na porządku dziennym „najważniejsze“. A gdzie projekty wyznaniowe, które zostały cofnięte z Dumy, gdzie reforma ziemiska, również wykluczona? Gdzie wogóle urzeczywistnienie manifestu z dnia 17 października, obwieszczonego w deklaracji W. Kokowcewa?“

To są sprawy — „mniej ważne“, tak samo, jak sprawa polska i inne...“

*

Z powodu uporeczywych — mimo urzędowego zaprzeczenia pogłosek o bliskim jakoby ustąpieniu Kokowcewa — pisze *Golos Moskwy*, że w dobrze poinformowanych kręgach politycznych przedstawiają tę rezygnację jako niedobrowolną. Jeżeli pogłoska o ustąpieniu sprawdzi się, na miejsce Kokowcewa nie zostanie mianowany nikt. Już po śmierci Stołyp na rozlegały się głosy w sferach reakcyjnych, a między innymi w *Grasdaninie* ks. Meszczerskiego, że stanowisko premiera jest niepotrzebne, że gabinet zjednoczony jest zbyteczny, a osoba premiera zastąpienie osobą monarchy. W Radzie ministrów powinien przewodniczyć najstarszy rangą minister, ale każdy z ministrów powinien być samodzielny w swoim zakresie. Kursują również pogłoski — dodaje *Golos Moskwy* — że nowy rząd zajmie się także rewizją ustawy Dumy i zredukuje jej prawa.

Golos Moskwy komunikuje również, iż wnet po ukazaniu się w pismach wywiadu korespondenta *Temps'a* u Makłakowa, Kokowcew wezwał tego ostatniego do siebie. Rozmowa miała charakter bardzo ostry, przyczem Makłakow oznajmił, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za każdy punkt swojej enuncyacji. Zaraz potem rozeszła się pogłoska, że Kokowcew, zirytowany rozmową, zadeklarował urzędowo swoją dymisyję.

Położenie międzynarodowe.

Zatarg Czarnogóry z Austro-Węgrami.

W kręgach dyplomatycznych w Wiedniu słychać, że posłowie Niemiec i Włoch udzielią Czarnogórze rady, by sprawę „Skodry“ załatwiła ku zadowoleniu Austro-Węgiek.

Przypuszczają, że w sprawie Palicza wydelegowana będzie międzynarodowa komisja dla zbadania zajścia.

W sprawie ostrzeliwania Skutari Austrii i Włochy wystąpią wspólnie.

Wedle pogłosek reunion londyński postanowił zawiadomić Serbię i Czarnogórę, że granice Albanii będą oznaczone bez względu na wypadki wojenne. Krok mocarstw ma nastąpić w najbliższym czasie.

Zastępcy mocarstw zażądają również w Cetynii, by rząd czarnogórski zgodził się na wypuszczenie ludności cywilnej ze Skutari, oraz by nie prześladowano katolików albańskich.

Daily Mail pisze, że szaleństwem jest zo strony Serbii i Czarnogóry prowokować Austrię. Jeśli władcy tych krajów mają rozsadek, to dadzą Austrii pełną satysfakcję, jeśli zaś nie, to żadne z mocarstw nie ochroni Serbii i Czarnogóry przed ewentualnymi konsekwencjami.

Pokój bałkański.

Wedle informacji, sprawa pokoju do brze stoi, w każdym razie przekonano się, że warunki Związku nie są jego ostatnim słowem. Sprawa terytorjalna ma być w ten sposób rozwiązana, że linia graniczna pójdzie od Enos do Midii. Adrianopol pozostanie przy Bułgarii. Sprawę wysp i Skutari załatwią mocarstwa. W sprawie wynagrodzenia mocarstwa proponują, by Związek nie brał na siebie połowy przypadającej nań części długu tureckiego, co wyniesie 200 milionów. Związek domaga się wynagrodzenia w wysokości półtora miliarda.

Z Belgradu donoszą: W ciągu dnia wczorajszego przedstawiciele wielkich mocarstw zawiadomili rząd serbski, że mocarstwa z zadowoleniem przyjęły do wiadomości zgodę państw bałkańskich na pośrednictwo mocarstw. Mocarstwa zastrzegają sobie zakomunikowanie zasad, na podstawie których zezną pośrednictwo.

Zastępcy mocarstw w Sofii zebrał się wczoraj u niemieckiego posła, dziekana ciała dyplomatycznego, celem porozumienia się w sprawie ponownej interwencji u państw bał-

kańskich. Terminu tego kroku jeszcze nie ustalono.

Akeya wojenna.

Z Konstantynopola donoszą, że według wiarygodnych informacji zmobilizowane będą najpierw dwie wschodnio-anatolskie dywizje, a sześć innych ma być później zmobilizowanych i wysłanych do Konstantynopola.

Tureckie urzędowe sprawozdanie wojenne podaje: Artyleria nasza ostrzeliwała o negdaj nieprzyjaciela na froncie zachodnim i południowym. Koło Bulair nieprzyjaciel zaatakował nasze lewe skrzydło, ale został zmuszony do cofnięcia się. Torpedowce nieprzyjacielskie widziano poza Dardanelami. Na linii Czataldzy panował spokój.

Równocześnie wysłano z Sofii następujący komunikat:

Na linii Czataldzy panował spokój. Próby Turków, aby posunąć się naprzód, zostały odparte. Turcy ponieśli wielkie straty. Na Gallipoli i pod Adrianopolem panuje spokój.

Według nieskontrolowanych pogłosek kapitulacja Adrianopola ma lada chwila nastąpić.

Pogotowie floty włoskiej.

Wedle informacji rzymskich dzienników, podczas tegorocznych świąt Wielkanocnych, marynarze okrętów wojennych nie dostaną żadnych urlopów. Zarządzenie to stoi w związku z obecną sytuacją międzynarodową.

Komendant eskadry włoskiej na morzu Egejskim otrzymał rozkaz wysłania jeszcze jednego okrętu do Salonik.

Po zgonie króla Jerzego greckiego.

Z Aten donoszą: Wczoraj już od świtu tłumy publiczności gromadziły się przed gmachem parlamentu. Wszyscy delegowani nie dłużej przed posiedzeniem zebrał się w Izbie. O godzinie 10 przybył metropolita z członkami Synodu.

O godzinie kwadrans na 11-tą 100 strażników armatnich zapowiedziało zbliżenie się powozu królewskiego.

O godzinie 11:30 przybył król, królowa Zofia, następcą tronu ks. Jerzy i ks. Aleksander. Rodzina królewska weszła do sali. Posłowie powstawszy z miejsc, powitali przybyłych w milczeniu. Król był ubrany w mundur naczelnego komendanta armii, królowa w żałobie. Metropolita odprawił modły, po czym odczytał rotę przysięgi, którą król powtórzył. Następnie król podpisał przysięgę,

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

VIII.

Co było w Bruges.

(Ciąg dalszy).

Przybrawszy maskę hipokryzji, pan Hudelot począł snuć swoją kłamliwą, naprzód ułożoną historję:

Chodziło tu o wychowanka jego, młodego człowieka, którego on serdecznie kochał i którego mu pod opiekę zleciła matka jego na łożu śmierci, z tem, że będzie odpowiedzialny, gdyby młodzieniec źle się prowadził.

Tymczasem pewna zła kobieta zawładnęła nim i ciągnęła go do zguby.

Należało go ratować. A to można było tylko uczynić za pomocą energicznych i niezwykłych środków.

Otóż on, przybyły osobiście korespondent z Reims, znając od dawna z rozgłosu wielkiego mechanika Van der Berghe, ułożył sobie pewien plan. Nie zależało mu wcale na tem, ile to kosztować będzie, byleby swego ukochanego wychowanka ocalić.

Ocalić go zaś było można, uderzając w stronę serca. Młodzieniec czcił zawsze pamięć matki i był do niej niezmiernie przywiązany. Głosił tej matki oprzechy się nie zdołał. Szło więc o to, aby tę matkę wydobyć z grobu, ukazać mu ją zdaleka, w chwili stosownej, w takich warunkach, aby podstępnie mógł się domyśleć.

Było wiadomem, że ów młodzieniec, w pobliżu kaplicy, w której matka jego spoczywała w śnie nieprzespanym, ma się spotkać z tą przewrotną kobietą, która go pociągała do zguby. Otóż, czy nie można było urządzić to w ten sposób, aby zmarła matka ukazała się ubraną w noc księżycową, w swem zwykłym ubraniu, wykonała pewne ruchy i znikła, nie dając się pochwycić?

Był to wprawdzie podstęp, ale konie-

czny i przedsięwzięty w celu szlachetnym, dla ocalenia cennej egzystencji, której zmarowanie groziło. Podstęp ten wymagał jednak ściślejszej tajemnicy, tajemnicy grobu. Wrazie jej odkrycia najstraszliwsze groziłyby następstwa, a z konieczności pociągnęłoby to za sobą zgubę szlachetnego opiekuna, który gotów był wszystko poświęcić dla dobra swego ukochanego pupila. Jeżeli ta sprawa nie może być w takich warunkach przeprowadzona, to lepiej jej nie rozpoczynać.

Van der Berghe, słynny wynalazca i konstruktor automatów, słuchał tej opowieści, nie przerywając i nie dając poznać po sobie, czy wierzy jej lub nie. Cóż go zresztą obchodziło? On zapewne nawet nie wiedział, kim był właściwie ów przybyły, a znany mu tylko z korespondencyjnego gościa. Nie znał nawet jego nazwiska, bo p. Hudelot kazał sobie pisywać listy *poste restante* do Reims pod adresem: Pan Artur Z. — Że ów p. Z. życzył sobie mieć ruszając się automat, w tem nie było nic karygodnego, a rzeczą zgoła obojętną było dla mechanika, jaki on później z tego manekinu uczyni użytek.

Van der Berghe zapytał po chwili:

— Czy może mi pan dać wskazówki, nieodzowne w mojej pracy? Mianowicie co do wzrostu, wyrazu twarzy, zwykłych ruchów i stroju tej osoby?

— Najzupełniej. Ta dama niedługo przed śmiercią kazała robić swój portret. Portret ten, pierwszorzędnego pendzla, przywiozłem z sobą. Mam także niektóre części jej ubrania, które używała w czasie przechadzki po parku, wieczorem, gdy było chłodno.

— Wybornie! Resztę informacji, jeśli ich jeszcze potrzebować będę, udzieli mi pan ustnie. Proszę przybyć do mnie jutro rano z portretem. O dziesiątej czekać będę na pana.... Ale kto mógł panu mówić o mnie?

— O, znam pana z reputacji oddawna! Przed laty sprzedał pan pewnemu handlarzowi instrumentów muzycznych, mały automatik grajka na flecie, który mu służył jako zabawna reklama w sklepie.... Otóż ten kupiec pierwszy mówił mi o panu....

— Pamiętam.... pamiętam.... — wtrącił Van der Berghe.... Ale wówczas byłem za ledwie początkującym, i niezbyt zręcznym. Teraz, to co innego. Sam się pan przekonasz.

Nazajutrz rano stawił się pan Hudelot punktualnie z portretem i ubraniami zmarłej pani de Baudricourt.

Nastąpiła ponowna i długa narada. Stało się ostatecznie na tem, że pan Van der Berghe ma w oznaczonym terminie sporządzić żądany automat i wydać go za złożeniem kwoty dziesięciu tysięcy franków.

W trzy miesiące później, w ściśle oznaczonym terminie, pan Hudelot zjawił się ponownie u słynnego mechanika.

Van der Berghe przedstawił mu swoje dzieło i pan Hudelot nie mógł wyjść z podziwu.

Automat przedstawiał w najdrobniejszych szczegółach postać, fizjognomię i ruchy pani de Baudricourt. Pan Hudelot ogłądał go o dwa kroki z bliska i uległ zdumieniu. Jakież to wrażenie sprawi ten automat na Janie de Baudricourt i Charlocie, gdy go ujrzą w cieniach noey i w oddaleniu kilkadziesiąt kroków?

Pan Hudelot z całą ochotą wypłacił dziesięć tysięcy franków, uszczęśliwiony zabrał automat i wysławszy naprzód pakę z portretem, inną drogą odjechał z swą cenną zdobyczą, którą wraz z portretem odwiózł w noey i złożył w zamku Septfontaines. Sam zaś cichaczem, powrócił na stację w Chateauvillard i zjadł, o godzinie dziesiątej rano, pieszko przybył do swego domu, jak gdyby prosto przyjeżdżał z Paryża.

Portret pani de Baudricourt wrócił na swoje miejsce, a w ciągu następnych kilku noey pan Hudelot pracowicie udzielał lekcji Wirginii i Lucynie, jak mają nakreślać przywieziony automat i jak się z nim obchodzić.

Kobiety nie oswojone z podobnym widowiskiem, patrzyły zrazu na ten sobowtór zmarłej swej pani nie tylko z podziwem, lecz i z przerażeniem. Potrzeba było dłuższego czasu, aby się z tem oswoić zdołały.

A wówczas przystąpiono do omówienia najdrobniejszych szczegółów spisku, którego wykonanie nastąpić miało w noey, owej niedzieli, dnia 12 listopada. Odyto nawet kilka prób tego pierwszego przedstawienia.

Sam Hudelot wypuszczał automat z wnętrza kaplicy i popychał go na drogę, którą manekin miał przebyć.

Gdy sprężyna automat, po przejściu oznaczonej drogi, rozkręcona, przestawała funkcjonować, automat zapadał w krzaki, a tam czuwała Wirginia. Wyszedłszy z chatki,

w której były złożone przyrządy rybackie, chwyciła upadający manekin i wciągnęła go do wnętrza chatki, którą starannie zamykała.

Zadaniem Lucyny było trzymać straż w górze parku, w pobliżu furty zielonej. Ztamtąd uprzedzić ona miała spółników, że chwila działania nadeszła.

Spółnicy nie byli jednak bez obaw i gdy nadszedł dzień stanowczy, strach paniczny ich ogarniał.

Przedewszystkiem stan pogody mógł pokrzyżować plan cały. Gdyby w chwili schadzki noc była chmurna i ciemna, efekt byłby bezpowrotnie stracony. Nie było nawet po co puszczać w ruch automat, który byłby niewidzialny.

Z drugiej strony budziła obawę niepewność co do rzeczywistego losu Charloty. Nie wiadomo było, co się z nią stało, czy żyła? Mogła zresztą mieć niezwalczoną przeszłość w przybyciu do Septfontaines. A gdyby nie przybyła, to choćby nawet Jan de Baudricourt czekał na nią noc całą bezskutecznie i gdyby nawet zdecydowano się pusić w ruch przed nim samym automat, — to efekt byłby znacznie pomniejszony. Wywołałoby tylko mógł niepokój i skłonić właściwie porucznika do tem gorliwszego poszukiwania zaginionej Charloty.

Nadeszła jednak chwila stanowcza. Co-fnąć się już było niepodobna.

Zresztą pogoda zapowiadała się pomyślnie. Noc była dość jasna i mroźna.

Pan Hudelot wydobyl automat z garderoby Lucyny, do której nikt nie miał przystępu i czekał wraz z nim za drzwiami kaplicy, na umówiony sygnał.

Abym nie być przez nikogo spostrzeżonym, notaryusz przekradał się ze swym cennym ciężarem gazonami, wzdłuż murów; stąpił cicho po trawie i zeschniętych liściach i z tego powodu Géo nie mógł dopatrzeć śladów kroków, dających do kaplicy.

Wirginia skryła się w chatce, gdzie był skład przyrządów rybackich.

Lucyna zajęła także swoje stanowisko wartownika w górze parku.

Wszyscy czekali w naprężeniu, z sercem mocno bijącym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a kontrasygnowali ją metropolita i wszyscy ministrowie.

Posowie, ministrowie i publiczność urządził parę królowskiej owacy.

Król po południu odjechał do Salonik, aby towarzyszyć przewiezieniu zwłok swego ojca do Aten. Odjazd z Salonik nastąpi w środę, przewiezienie zwłok zaś do Aten nastąpi we czwartek. Zwłoki zamordowanego króla będą wystawione w Atenach przez 3 dni na widok publiczny.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę. Prócz wojska z Aten wezmą udział w pogrzebie 2 dywizje z Salonik, żeby oddać honory wojskowe. Oczekiwany jest przyjazd wielu członków, spokrewnionych z greckim domem królewskim i książąt bałkańskich.

Oredzie nowego króla do ludu ukaże się dopiero po pogrzebie króla Jerzego.

Jak słyhać król Piotr i król Ferdynand mają się udać na pogrzeb króla greckiego do Aten.

Venizelos podał się do dymisji. Król nie przyjął jej jednakże oświadczając, że wie, iż jest to zwykła formalność. Rząd cieszy się pełnym zaufaniem króla, jak to miało miejsce za poprzedniego władcy.

Konstantynopol. Podobno młodoturecki komitet stara się porozumieć z oficerską ligą i opozycyjną partią liberalnej entente. Szefa tej entente, generała Izmaila wypuszczono onegdaj na wolność.

Rzym. Gripparis złożył wczoraj dłuższą wizytę ministrowi spraw zagranicznych San Giulianowi. Gripparis odjedzie z Rzymu w poniedziałek.

Saloniki. Szinasa wydano wojskowemu sądowi karnemu, w Salonikach panuje bowiem dotąd stan oblężenia.

Przegląd polityczny,

Nowa sesja Sejmu krajowego, której dwa pierwsze posiedzenia po przeszło jednoroocznej przerwie odbyły się dnia 18 i 19 b. mi., rozpoczęła się pod znakiem ugody i pokój.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych, w szczególności stosunku Monarchii austro-węgierskiej do państw bałkańskich, sytuacja w dniach ostatnich znowu się zaostriżyła, a to z jednej strony wskutek zajęcia Walony przez wojska greckie, które sprzeciwia się interesom Włoch, z drugiej strony z powodu postępowania wojsk czarnogórskich.

Czarnogórcy zdają się być ogromnymi wysiłkami, do jakich zmusiła ich obecna wojna, zupełnie wyczerpani. Armia ich według wiarygodnych obliczeń miała od października 1912 r. do chwili obecnej stracić ogółem 22.000 ludzi. Z zajęcia Skutari, rząd czarnogórski pragnąłby stworzyć dla dyplomacji europejskiej *fait accompli*. To też armia oblężnicza wytycza obecnie wszystkie siły, aby jak najprędzej zmusić twierdzę do kapitulacji. Oczekiwała ona z upragnieniem nadejścia serbskich transportów morskich z wojskami i amunicją. Transporty te odeszły były z Salonik na 22 greckich parowcach przewozowych i miały nadejść do Skutari przed 14 marca, na który to dzień projektowany był szturm generalny. Tymczasem turecki krawoznik „Hamidje“ pokrzyżował swymi przedsiębiorczymi i nieprzewidywanymi atakami te rachuby. Pierwsza partja transportów serbskich została zniszczona, materiały oblężnicze i zapasy amunicji pogrążone w morzu.

Z obawy, aby dalszych partyj transportów nie spotkał ten sam los, zatrzymano je na razie u brzegów wyspy Korfu. To wszystko odroczyło z natury rzeczy szturm generalny na Skutari i podzieliło demoralizującą na armię oblężniczą, która dotąd żadnymi sukcesami wojennymi poszczycić się nie może.

Ze zwycięskim napadem, jaki krawoznik „Hamidje“ wykonał na grecką flotę przewozową, wiozącą posiłki i materiały wojenne serbskie dla Czarnogórców, w porcie San Giovanni di Medua, wiąże się znana sprawa gwałtu, jakiego się dopuścił komendant oddziału czarnogórskiego w tym porcie na komendancie statku węgiersko-kroackiego akcyjnego Towarzystwa żeglugi morskiej „Skodra“.

Ze sprawą tą wiąże się dalsze komplikacje, wywołane kwestją uzyskania od rządu czarnogórskiego dla ludności cywilnej Skutari zezwolenia na opuszczenie tego miasta, przynusowem nawracaniem katolików przez Czarnogórców na prawosławie i faktem zamordowania przez nich członka Zakonu OO. Franciszkanów ks. Palicza.

Rząd austro-węgierski poczynił z powodu zajęć powyższych przedstawienia u rządu czarnogórskiego, działające w tym względzie w porozumieniu z rządem włoskim.

Tragicznym faktem, który bolesnym echem rozszedł się po całym świecie cywilizowanym i wszędzie szczerze i niekłamane wywołał uczucia oburzenia i żalu, było zamordowanie króla greckiego w Salonikach,

w mieście, którego zdobycie tak bardzo pocholebiało ambicji narodowej dynastii i narodu greckiego. Smutny fakt ten nabierał ten tragiczniejszego zabarwienia w zestawieniu z tą okolicznością, że ofiara jego znajdowała się w przededniu 50-letniego jubileuszu swego panowania, które po zmiennych losu kolejach, po długoletniej anarchii na wewnątrz i niemocy na zewnątrz, po upokarzającej klęsce z r. 1897, wyprowadziło właśnie w tym roku Grecję na wyżyny wojennego i politycznego powodzenia.

We Francji wbrew wszelkiemu oczekiwaniu, w chwili, gdy ze względu na przedłożenie o zaprowadzeniu trzyletniej służby wojskowej bardziej, niż kiedykolwiek, zachodziła potrzeba ciągłości rządów, upadł gabinet Brianda. Przesilenie spowodowało nie przedłożenie wojskowe, którego przyjęcie pomimo antypatryotycznej agitacji socjalistów wydawało się zapewnione, lecz ciągnąc się od dawna sprawa reformy wyborczej. Długoletni pogromca gabinetów Clémenceau przypominał światu, że umiejętność obalania ministrów, mimo, że w międzyczasie sam stał na czele gabinetu, nie stała mu się obcą.

Naturalnem następstwem parlamentarnem dymisji gabinetu Brianda byłoby powierzenie p. Clémenceau misji utworzenia nowego gabinetu, ale Clémenceau sam był przeciwny tej kombinacji. Według najświeższych wiadomości misję tę otrzymał i przyjął Barthou. Przypuszczać należy, że w kwestyi przedłożenia wojskowych p. Barthou będzie kontynuował poglądy i politykę poprzedniego gabinetu.

KRONIKA.

Lwów, 22 marca.

Kalendarz.

Niedziela (23 marca):

Wielkanoc. — Zbysława. — Kondrata. Wschód słońca o godzinie 5:20 rano, zachód słońca o godz. 5:40 po południu.

Poniedziałek (24 marca):

Poniedziałek Wielkanocny. — Lubomira — Sofronija.

Wschód słońca o godzinie 5:18 rano, zachód o godzinie 5:41 po południu.

Wtorek (25 marca):

Zwinstowanie N. P. M. — Więcsława. — Fteofona isp.

Wschód słońca o godzinie 5:16 rano, zachód słońca o godzinie 5:43 po południu.

Środa (26 marca):

Emanuela i Teodozja. — Świętoboja. — Nykyfora.

Wschód słońca o godzinie 5:14 rano, zachód słońca o godzinie 5:44 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 19 stopni Cel.

Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu marcu wolno polować na: kozły, głąszenie i ciętrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów; od 15 zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samym sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głąszców i ciętrzewi.

— Z okazji radosnych Świąt Wielkiej Noicy przesyłamy naszym Czytelnikom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

— Święcone. Święta Wielkanocne zawsze bardzo uroczyste obchodzono w Polsce tak w kościołach, jako i w domach. Nabożeństwa w naszych kościołach w czasie Wielkiego Tygodnia nie ustępowały pod względem wspaniałości urządzenia nabożeństwom w kościołach rzymskich, a może je niekiedy nawet przewyższały. Wszak wiadomo, że kiedy biskup Aretti, nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce za panowania Stanisława Augusta, obecny był na nabożeństwie Wielkopiątkowem, a następnie na Rezurekcyj w kościele św. Krzyża w Warszawie, zawołał w uniesieniu: „O Boże dobry, jakie to wspaniałe!“ — a do Ojca św. napisał, że nigdy i nigdzie nie widział podobnie wspaniałych nabożeństw.

Po uroczystościach kościelnych obchodzono Wielkanoc w domu równie wspaniale. Głównym punktem zaś domowej uroczystości była wspólna uczta. Nie było przytem hałaśliwej weselości, ani tanów, ani śpiewek; uczta miała cechę powagi, nakazanej wspomnieniem Męki Pańskiej i cudu Zmartwychwstania. Zdumieniem przyjmują nas opisy uczty wielkanocnych czyli święconego na dworach panów polskich z przed kilkuset lat.

Oto np. wyjątek z kroniki, podający opis „święconego“ u księcia Sapiehy za czasów króla Władysława IV., a zatem około 300 lat temu:

„Stały cztery ogromne dziki — czytamy — to jest tyle, ile części roku. Każdy dzik miał w sobie wieprzowinę t. j. szynki, kie-

basy, prosiątka. Kuchmistrz najcudowniejszą pokazał sztukę w opiecznieniu całkowitem tych dzików. Stało dalej 12 jeleni, także całkowicie opiecznionych ze złocistymi rogami, a nadziane zwierzyną, więc: zajacami, ciętrzewiami, dropiami. Te jelenie wyrażały 12 miesięcy. Na około było ciast sążnionych tyle, ile tygodni w roku, to jest 52, całe cudne placki, mazurki, pierogi, a wszystko wysypane cukrami. Za tem stało 365 babek, to jest tyle ile dni w roku, każda zaś ozdobiona była napisami, że niejedyn tylko czytał, a nie jadł. Co zaś do napojów, były cztery pubary, odpowiednio do czterech pór roku, napełnione winem, jeszcze od króla Stefana Batorego. Dalej 12 konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie; te konewki na pamiątkę 12 miesięcy. Zaczem 52 baryłek srebrnych odpowiednio do 52 tygodni — było w nich wino cypryjskie, hiszpańskie i włoskie. Dalej 365 gąsiorków, ile dni w roku. A dla czeleddi dworskiej 8.760 kwart miodu, to jest tyle ile godzin w roku.“

Taki czytając opis, pomyślałby niejedyn, że to pamiątka zbytku wielkiego i nieumiarkowanego. Tymczasem tak nie jest. Okazało uczty wielkanoce w Polsce, stoły uginające się pod obfitością jadła i napoju były wynikiem gościnności, miłości bliźniego, miłosierdzia.

Na „święcone“ do dworów pańskich schodziła się i zjeżdżała szlachta uboższa, mianowicie ludzie bezżenni, nie mający rodzin, dzierzawcy dóbr pańskich, wojskowi. Tych gościnnie karmiono przez tydzień, albo i dłużej. Ludzie możni, dziedzice wsi, rozdawali mięswo ze swych stołów ubogim mieszkańcom wioski — było zwyczajem ogólnym, aby w święta Wielkanocne każdy, choćby najuboższy żebrak, był nakarmiony święconem jadem.

Było więc „święcone“ rzeczywiście wspólną ucztą, łączeniem się wszystkich w imię miłości Chrystusa, który za wszystkich umarł i dla odkupienia wszystkich zmartwychwstał. Znaczeniem tej wspólnej łączności było dzielenie się jaskiem święconem i wzajemne składanie sobie życzeń.

Tak było w Polsce od dawien dawna.

— Najj. Pan raczył najlaskawiej udzielić ze Swęj prywatnej szkatuły rz. kat. komitetowi budowy kaplicy w Witowie, powiatu nowotaraskiego, na dokończenie tej budowy, z pomocy w kwocie 200 kor.

— Z e. i k. marynarki. Najj. Pan nadał wiceadmirałowi Alojzemu Kinsky'emu, ustępującemu na własne żądanie w stały stan spoczynku, w uznaniu jego dłuoletniej, znamienitej służby wojskowej krzyż zasługi.

— Z Uniwersytetu. P. Benjamin Feniger, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Jubileusz prof. dr. Grzegorza Ziembickiego. Grono kolegów i uczniów prof. Ziembickiego, pragnąc uczcić jego 30-letnią działalność na stanowisku prymariusza tutejszego szpitala, urządza w sobotę, dnia 29 b. m., uroczysty obchód, w którym udział prócz lekarzy zgłosiło wiele osobistości z pośród przyjaźni i pacjentów jubilata.

Pierwsza część tego obchodu odbędzie się w zabudowaniu szpitala powszechnego, gdzie o godz. 11 przed południem zbiorą się uczestnicy dla wręczenia jubilatowi popiersia i pamiątkowego wydania *Tygodnika Lekarskiego*. Drugą część obchodu stanowią będzie bankiet w salach hotelu George'a o godz. 8 wieczorem.

Blizszych szczegółów udzieli komitet. Przewodniczący prof. dr. Józef Wiekowski ul. Kościuszki i sekretarz dr. Walichiewicz, ulica Romanowicza l. 9.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 29 b. m. wieczór z tańcami. Początek o godz. 8 wieczorem. Lista otwarta. Dla panów strój balowy.

— Zapomogi w naturze dla robotników pozostających bez pracy z powodu zastój przemysłowego udzieliło Prezydium miasta w dniach przedświątecznych. Celem zebrania adresów bezrobotnych, Prezydium zwróciło się do przewodniczących poszczególnych zgromadzeń towarzyszy, którzy nadesłali odnośne wykazy, na podstawie których nastąpiło rozdawnictwo zapomóg. Niektórzy przełożeni nie przedstawili żądanych wykazów.

— V. Kurs samarytański stacy ratunkowej rozpocznie się wtorek, dnia 3 kwietnia b. r., o godz. 6 wieczorem w szkole im. Staszica przy ul. Podwale l. 17 i odbywać się będzie w wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 — 8 wieczorem. Wpisowe wynosi 3 korony, należyżość za opatrunki i podręcznik 2 kor. Zgłoszenia przyjmuje stacya ratunkowa pl. Strzelecki 5 a.

— Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie prosi o odbiór oddanych do przechowania rzeczy rano od godziny 9 do 12 i po południu od godziny 4 do 7. Zwraca się przytem uwagę, że Towarzystwo stosownie do przepisów wydrukowanych na garderobowych asygnatach, przyjmuje odpowiedzialność tylko po dzień 1 kwietnia b. r. Szafki do przechowywania rzeczy dla wrotkujących i grających w tenis na sezon bieżący zamawiać można już teraz. Pierwszeństwo zastrzeżone członkom Towarzystwa.

— Wiosenna wystawa wynalazków we Lwowie r. 1913, przygotowywana na

kwiecień będzie miała odmienny charakter, aniżeli odbyta w r. 1911. Będzie to wystawa specjalna urządzona tylko przez pewną grupę wynalazców. Wśród nich wystąpi na widowni także chłop-wynalazca Jan Haduch. Zgłoszenia do „rejestrów“ wynalazków i wynalazców polskich i pobratymczych, mającego stanowić tło wystawy, można przesyłać pod adresem: Redakcyja *Dziwigny*, Lwów.

— Z ruchu muzycznego. Zarząd oddziału dla muzyki instrumentalnej gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie, zamierza podjęć po feryach świątecznych ćwiczenia muzyczne członków oddziału, począwszy od środy, dnia 26 b. m. Ćwiczenia te odbywać się będą z reguły w środy i soboty każdego tygodnia od 7 do 9 wieczorem, przyczem wykonywane będą między innymi utwory na orkiestrę smyczkową autorów klasycznych. Niezależnie od powyższych ćwiczeń istnieć mogą oddzielne zespoły dla muzyki komnatowej. Zarząd wychodzący z założenia, że oddział instrumentalny Towarzystwa muzycznego, mając obecnie do dyspozycji odpowiednie lokalności i instrumenty, posiada warunki do skupienia sił amatorskich, zawiadamia o tem osoby oddające się muzyce instrumentalnej z prośbą o czynne współdziałanie. Zgłosić się można w tym celu do zarządu oddziału najodpowiedniej w czasie zwyyczajnych prób w gmachu Towarzystwa muzycznego.

— Tegoroczne wiosenne ćwiczenia wojskowe rezerwistów i rezerwistów zapasowych odbędą się:

W obrębie korpusu I. (krakowskiego): w piechocie i strzelcach: rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 9 do 21 czerwca; żołnierzy oddziałów pionierskich przy piechocie i strzelcach od 9—21 czerwca i od 30 czerwca do 12 lipca, przy konnicy od 2—29 czerwca. W artylerji polnej od 21 kwietnia do 31 maja, od 5—17 i od 19—31 maja, od 9—31 czerwca i od 30 czerwca do 12 lipca. W artylerji fortecznej: rezerwiści od 26 maja do 7 czerwca, od 9—21 czerwca i od 23 czerwca do 5 lipca; rezerwiści zapasowi: od 26 maja do 14 czerwca i od 16 czerwca do 5 lipca. W 1 batalionie saperów od 26 maja do 7 czerwca.

W korpusie X. (przemyskim): w piechocie i strzelcach: rezerwiści od 16—28 czerwca, rezerwiści zapasowi od 19—31 maja; pionierzy od 19—31 maja i od 16—28 czerwca. W 10 batalionie saperów: rezerwiści od 5 maja do 1 czerwca. W 10 batalionie pionierów: rezerwiści od 15—17 maja, od 5 maja do 1 czerwca, od 19—31 maja, od 9—21 czerwca i od 30 czerwca do 12 lipca; rezerwiści zapasowi od 2—14 czerwca.

W korpusie XI. (lwowskim): W piechocie i strzelcach: rezerwiści od 2—14 i od 18 do 30 czerwca; rezerwiści zapasowi od 5—17 i od 19—31 maja; pionierzy w piechocie i strzelcach od 2—14 i od 18—30 czerwca; w konnicy od 28 maja do 24 czerwca; w artylerji: w 31 pułku od 8—20 kwietnia, od 23 maja do 4 czerwca i od 17—30 czerwca; w 32 pułku od 31 marca do 12 kwietnia, od 14 do 26 kwietnia i od 26 marca do 7 czerwca i od 30 czerwca do 12 lipca; w 33 pułku od 1—13, od 14—26 kwietnia i od 28 kwietnia do 10 maja, od 13—25 maja, od 26 maja do 7 czerwca, od 9—21 czerwca, od 23 czerwca do 5 lipca i od 7 do 19 lipca; w 11 pułku haubic polnych od 28 kwietnia do 10 maja, od 14—26 maja, od 2 maja do 7 czerwca, od 9—21 czerwca, od 23 czerwca do 5 lipca i od 7 do 19 lipca; w 11 pułku haubic polnych od 27 kwietnia do 10 maja, od 14—26 maja, od 2 maja do 7 czerwca, od 9—21 czerwca, od 13 czerwca do 5 lipca, od 7—19 lipca; w 11 dywizji artylerji konnej od 19 do 31 maja, od 2—14 czerwca i od 19 czerwca do 1 lipca; w 11 dywizji ciężkich haubic od 19—31 maja, od 2—14, od 16—28 czerwca i od 30 czerwca do 12 lipca.

— Towarzystwo rolnicze krakowskie odbędzie walne zgromadzenie 31 b. m. w Krakowie, w gmachu własnym, plac Szczepański l. 8.

(Δ) **Zgubiono:** szpilkę złotą do krawatki w kształcie liścia z dwoma kamieniami i diamentami; szpilkę do krawatki z koralem; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności na 600 kor., opiewającą na nazwisko Maryi Bukartowej.

(Δ) **Znalezione:** pulares z kwotą 5 kor. i halerzami.

(Δ) **Zbłąkane dziecko.** Błąkającego się wczoraj w ul. Żółkiewskiej 3 letniego chłopca, bosoego i licho odzianego, wziął na razie w tymczasową opiekę Dominik Leizig, zamieszkały w Zniesieniu l. 317.

(Δ) **Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj w mieszkaniu przy ul. Polnej l. 52 wskutek wadliwej budowy komina. Straż pożarna zlokalizowała ogień. Szkoda wynosi 200 koron.

(Δ) **Małoletni nożowicz.** Dwunastoletni Wojciech Peppek pospoleczawszy się wczoraj w ulicy Grodeckiej ze swoim rówieśnikiem Edwardem Winarzem, ugodził go nożem w stos pacierzowy i uciekł. Rannego chłopca opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

(Δ) **Zamach samobójczy.** Jan Moździerz, drukarz, postanowił wczoraj odebrać sobie życie. Zakupiwszy naboje, którymi sam rusznikarz nabił mu rewolwer, udał się Moździerz do

swego mieszkania przy ul. Lyczakowskiej l. 149 i zaczął strzelać. Gdy pierwszy strzał nie odniósł skutku, strzelał dalej, aż po czwartym strzale dał spokój. Skończyło się na lekkim kalectwie, albowiem rusznikarz nabił rewolwer ślepyimi nabojami.

(△) **Kronika policyjna.** W Rynku sprzedawał wczoraj jakiś chłopiec kartki loteryjne, a gdy zbliżył się stojkowy porzucił 140 kartek i uciekł.

Zonę kupca Berce Adlerowej skradziono ze szkatułki, stojącej w jej mieszkaniu na konsoli, srebrną koflę z zielonymi kamyczkami.

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do magazynu naczyń blaszanych w gmachu Skarbkowskim i zabrali większą ilość naczyń różnego rodzaju. Szkoda wynosi kilkaset koron.

W restauracji „Narodnej Hostyni” skradziono wczoraj pewnemu proboszczowi gr. kat., który bawił tam na kolacji, futro z kołnierzem krymskim, innemu gościowi zginął zupełnie nowy kapelus „Habig”.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michał Osada, starszy radca skarbowy, w 55 r. życia; Włodzimierz Lipiecki, sekretarz dyrekcji skarbu, w 47 r. życia; Józef Kosteciński, emeryt, w 84 r. życia;

w Kijowie, ks. Stanisław Szeptycki, bardzo wybitny działacz na polu kościelnym, społecznym i narodowym, proboszcz i dziekan kijowski, w 40 r. życia.

— **Balon rossyjski nad Krakowem.** Wczoraj nad wsią Grębałowem pod Krakowem za rogatką mogiłą, gdzie znajduje się jeden z fortów, ujrano — jak donoszą dzienniki krakowskie — balon, który z wywieszoną flagą rozpoznano jako rossyjski. Gdy warta wojskowa dała sygnał do ładowania, z balonu zaczęło wysypywać piasek balastowy, wtedy oficerowie dali rozkaz strzelania, lecz balon już był za daleko i strzały pozostały bez skutku.

— **Usunięcie się góry.** Jak donosi *Milit. Rundschau*, dnia 19 b. m. koło Kotaru usunęła się góra, objętości około 200 metrów kubicznych i zasypała baraki wojskowe. Cztery żołnierze z pułku piechoty nr. 33 i dwaj żołnierze z pułku artylerji fortecznej nr. 5 zostali zabici, pięciu żołnierzy jest ciężko rannych.

— **Spalenie trupa.** We wsi Lapsy niżne, na Węgrzech, zmarł nagle bacz Józef Pitoniak. Po jego śmierci zaczęli ludzie opowiadać dziwy, a gdy równocześnie nastąpiła ślota i burza, zaczęli gospodarze przypisywać to złemu duchowi zmarłego bacy. Uradzono wyciągnąć zwłoki i spalić je. Kilka razy zabierali się do tego, aż wreszcie w nocy ułożyli stos pod lasem, wydobyli trupa i spalili go na stosie. Niebawem dowiedziała się o tem żandarmeryja, wdorożyła śledztwo i odbyła się rozprawa sądowa w Lewoczu na Spizu. Oskarżonych było 50 ludzi, z tego ośmiu zasądzone po 1 miesiącu aresztu i po 100 kor. grzywny, piętnastu po trzy dni aresztu i po 60 kor. grzywny, piętnastu po 1 dniu aresztu i 20 kor. grzywny, dzieściu uwolniono.

— **Sprawa Damazego Macocha i tow.** W Piotrkowie po niedzieli przewodniej, odbędzie się w tamtejszym więzieniu urzędowa ceremonia zdjęcia szat kapłańskich ze znajdujących się w tem więzieniu eks-księży Paulinów. Na ceremonię tę przyjedzie ks. biskup Zdzitowiecki. Po upływie 8 dni od czasu tej ceremonii, Damazy Macoch i Izidor Starzewski, jako skazani na ciężkie roboty, zostaną wysłani z Piotrkowa do Warszawy, w celu umieszczenia ich w więzieniu w Mokotowie. Helena Macochowa zostanie zesłana dopiero za kilka miesięcy do jednego z więzień „katorżnych” na odległym punkcie Syberji. Macochowa wyraziła chęć pełnienia w szpitalu tamtejszego więzienia, funkcji „siostry miłosierdzia”, a po odbyciu kary chce stałe zamieszkać na Syberji. Olesiński, skazany na 3 i pół roku rot aresztanckich, odbędzie karę w więzieniu piotrkowskim.

— **Misyse prawosławne.** *Kur. Lit.* donosi, że na odbytem niedawno zjeździe popów, pod egidą archiereja Mitrofa, uchwalono zorganizować komitet misyonarski dla walki z katolicyzmem i ustanowić posadę misyonarza. Jest to powtórzenie prób — dodaje *Kuryer* — kilkakrotnie bez żadnego rezultatu podejmowanych od czasu ogłoszenia ukazu tolerancyjnego. Jednym z podobnych misyonarzy i to najmniej fortunnym, był słynny eks-ksiądz i eks-pop, Storożew, który dla ułatwienia pracy misyjnej, propagował prawosławie w sukni księdza katolickiego. Nie wiele mu to pomogło; całą zdobyczą była podobno w ciągu 5 miesięcy działalności misyonarskiej, jedna i to bardzo wątpliwej ceny duszy czeka.

— **Emigracja żydów z Warszawy.** W ostatnich latach wzrosła znacznie emigracja żydów z Warszawy. Świadczy o tem między innymi dane statystyczne żydowskiego Towarzystwa terytorjalistycznego, które pomaga żydom emigrować specjalnie do Galwetonu. Pośród emigrujących z Warszawy żydów, 75 proc. stanowią robotnicy i rzemieślnicy. Podobnież z kilku tysięcy żydów, którym ułatwio emigrację drugie Towarzystwo emigracyjne „Ica”, 58 procent stanowią robotnicy i rzemieślnicy. Pomimo znacznej emigracji, mnóstwo żydów w Warszawie pozostawało bez pracy, o czem

świadczy fakt, że do biura pośrednictwa pracy zgłosiło się w ciągu roku 4750 osób bez pracy, a w styczniu r. b. przeszło 600.

Kronika prowincjonalna.

§ **Wypadek na kolei.** Jan Kuźma, rezerwista 13 p. p., powracając onegdaj z Opawy po odbyciu ćwiczeń, wypadł z pociągu osobowego koło Jawiszowic. Koła wozu ucięły mu obie nogi. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala w Dziedzicach.

§ **Śmiertelny wypadek z bronią.** Z Tarnowa donoszą: Uczeń III. klasy gimnazjalnej, Tadeusz Stoch, bawiąc się wczoraj nabitym flobertem, spowodował, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, strzał, przyczem kula flobertowa ugodziła jego kolegę Edwarda Kuczka, kładąc go trupem na miejscu.

§ **Pożar.** W nocy z 20 na 21 b. m. wybuchł we wsi Opatkowicach — jak donoszą z Krakowa — groźny pożar, który zniszczył doszczętnie kilka zagród włościańskich.

Kronika zagraniczna.

* **Wypadek na ćwiczeniach wojskowych.** Na placu ćwiczeń artylerji w Żurychu, spłoszyły się konie, zaprzężone do jednego działka. Żołnierz, który rzucił się, by konie zatrzymać, został przez armatę przejechany i zginął na miejscu. Konie zaś wywróciły się wraz z działem i przygniotły kilku żołnierzy. Dwaj z nich są ciężko ranni.

* **Czteroletnia wybawczyni.** — W Schweinfurcie w Niemczech, gromadka dzieci bawiła się nad głębokim strumieniem. Nagle jedna z dziewczynek zsunęła się z brzegu i wpadła do wody. Gromadka rozpierzchała się z krzykiem na ten widok. Pozostała nad strumieniem tylko czteroletnia dziewczynka. Małeństwo bez namysłu zbiegło nad strumień i pomogło wydobyć się rówieśniczce, która niechylnie utonąłaby.

* **Zatrute daktyle.** Policja w Paryżu uwięziła 30-letnią śpiewaczkę, Martę Berger, pod zarzutem usiłowanego otrucia niejakią pani Lhopet. Śpiewaczka wspomniana utrzymywała od szeregu lat stosunek miłosny z bogatym przemysłowcem Lhopetem. Pewnego dnia pani Lhopet otrzymała od Marty Berger pudełko daktyli. Uznawszy je za podejrzane, doniosła policji o tem i rzeczywiście stwierdzono, że daktyle były zatrute. Padło podejrzenie, że śpiewaczka chciała otruć panią Lhopet, ażeby wyjść za mąż za wdowca. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu śpiewaczki i uwięziła ją. Wedle ostatnich jednak doniesień, pani Lhopet miała się przyznać, że sama wysłała owe daktyle zatrute, chcąc zwrócić podejrzenie na rywalkę i zemścić się na niej.

* **Ludność Rumunii** wynosi obecnie 7,248,016 mieszkańców.

* **Pamiętkowy bilet kolejowy.** Ojciec św. — jak donoszą pisma włoskie — otrzymał wiadomość o zamordowaniu króla greckiego dnia 19 b. m. rano od swojego sekretarza tajnego Brossena. Ojciec św. poznał się z królem greckim w Wenecji, gdzie na Lido często odbywali spacery. „Król — mówił Ojciec św. — był człowiekiem sympatycznym. Gdy mnie tutaj przed 6 laty odwiedził, rozmawialiśmy dużo o czasach weneckich. Król prosił mnie o jakąś pamiętkę dla swojego zbioru osobliwości. Dałem mu bilet kolejowy powrotny (returkę), którą w Wenecji nabyłem, jadąc do Rzymu na *conclave*, nie myśląc, że do Wenecji nie wrócę”.

* **Policjantki.** W Nowym Jorku zjawia się niebawem policjantki w uniformach, gdyż rada stanu w Albany, stolicy administracyjnej stanu Nowego Jorku, upoważniła nowojorską Radę miejską do przyjęcia 20 kobiet w charakterze policjantek i umundurowania ich odpowiednio. Zadaniem policjantek ma być dozór nad kinematografami, lokalami tanecznymi i innymi lokalami niezbyt przyzwoitych zabaw.

* **„Dyabeł leśny”** w płomieniach. Podczas rossyjskich zapust w Grodnie w resursie oficerskiej odbył się bal maskowy. Między kostiumami charakterystycznymi zwrócił na siebie uwagę kostium, przedstawiający „dyabła leśnego”. W czasie największego ożywienia balu kostium ten, zrobiony z surowego lnu, zapalił się z niewiadomej przyczyny i ogromne płomienie buchnęły w górę. Na sali powstał straszny popłoch. Kobiety mdlały, mężczyźni rzucili się do drzwi, zagradzając drogę na schody. Wreszcie gospodarz lokalu, pułkownik Mokrzecki, pobięł do hydrantu i przeprowadził wąż gumowy do sali, załóż nieszczęśliwego „dyabła”, przedstawiającego żywą pochodnię. Po zdareniu resztek kostiumu przekonano się, że ubrany w nim był porucznik batalionu saperów Tieczekin, który skutkiem strasznych oparzeń wkrótce wyznał ducha.

Święta Wielkanocne w historycznym swym rozwoju.

Radosne święto Zmartwychwstania Pańskiego, przypadające na pierwsze dni wiosny, jest tego roku bardzo wczesne, bo święci my je już w dwa dni po „urzędowej” wiosnie, którą kalendarz oznacza na dzień 21 marca. Podobnie wczesnej Wielkanocy nie będzie już ani razu w XX. wieku.

Najpierwszą i największą uroczystością w roku jest Zmartwychwstanie, zwane Paschą. Wyraz ten pochodzi z hebrajskiego i znaczy przejsie. Tak nazywali żydzi uroczystość, którą obchodzili na pamiętkę cudownego swego wyzwolenia, kiedy anioł przechodząc z nakazu Boga przez cały Egipt, wytępił wszystkie pierworodne dzieci Egipcyan, a oszczędził tylko samych Izraelitów. Było to największą uroczystością u żydów i jest także największą uroczystością u chrześcian, którzy po święceniu pamiętki krwawej ofiary Jezusa Chrystusa, prawdziwego Baranka Boga, który dał się zabić dla wyzwolenia ludzkiego z niewoli grzechu, obchodzą uroczyste Jego tryumf i chwalebne przejsie od śmierci do życia przez Zmartwychwstanie. Dawane są Pasce chrześciańskiej czyli Wielkanocy rozmaite nazwiska, aby wierni zrozumieli jak wielkim i dostojnym jest dzień: zowią go świętem nad świętami, uroczystością nad uroczystościami, wielką uroczystością chrześcian, świętą Niedziela, Wielkim Dniem. Jestto, właściwie mówiąc, w całym znaczeniu tego wyrazu, Dzień Pański, wszystkie inne Niedziele, biorą swą uroczystość od tego dnia i są jego nieustannem powtarzaniem, jak powiada święty Hieronim, i jakby tylokrotną Wielkanocą, tak dalece, że uroczystość Wielkanocna nigdy się nie przerywa, jest świętem wiekiem. Z tego powodu wielu Ojców Kościoła uważa ją za początek święta trwającego na wieki wieków, lub przynajmniej jako obraz i przedstawienie święta błogosławionej wieczności. W Wielką Sobotę, poprzedzającą Wielkanoc, Kościół śpiewa następujący kanyk: „Niech się radują chóry anielskie; niech tajemnicze boskie będą wysławione; niech ziemia tak jasnymi okryta promieniami wyskakuje z radości; niech wśród jasności, którą Król Wieczny rozlał po niej, czuje się być uwolnioną z ciemności. Niech się raduje Matka nasza Kościół, tak wielką oświeconą jasnością i niechaj Jej dzieci z radości wielkimi wykrzykują głosy: Godna i sprawiedliwa jest rzecz niewidzialnego Boga Ojca Wszchemocnego i Syna Jego jednorodzonego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, całą siłą serca, duszy i głosu wysławiać; gdyż to są święta Wielkanocne, w które ów prawdziwy Baranek zabity jest, a co onej nocy zerwawszy więzy śmierci, Zwycięzca z grobu wyszedł. O prawdziwie błogosławiona noc! Ta noc jaśniejsza nad dzień, obmywa zbrodnie, przywraca niewinność grzesznym i radość strapionym; rozprasza nienawiść, zaszczenia zgodę i jedność i mocarstwa pod władzę Wszchemocnego podaje; ta to jest noc, w której rzeczy niebieskie złączą się z ziemskimi, Boskie z ludzkimi” i t. d. Po wszystkich pniach kościelnych wielkanocnych podobne uniesienie radości są rozlane. Alleluja we wszystkich odbija się modłach, a słowo „zmartwychwstał” stokratnie się w nich powtarza. Przez całą oktawę w dawnych wiekach trwała uroczystość Wielkanocy; dziś chociaż tylko dwoma dniami ograniczona, w modłach jednak Kościół i w dni powszednie dawny porządek zatrzymał.

Sobór konstancyjski r. 1094 do trzech dni święta wielkanocne ograniczył. Dzień trzeci odcięty został przy zmniejszeniu świąt przez Piusa VI. r. 1775. W czasie Mszy wielkanocnej i przez całą oktawę śpiewają prozę *Victimae Paschali*. Utwór ten sięga czasów najodleglejszych, i zasługuje na szczególną uwagę tak pod względem myśli, jakoteż smaku i wyrażenia. Treść tego kanyku jest następująca: Ofiarze wielkanocnej chwałę niech oddają chrześciance. Baranek odkupił owieczki; niewiny Chrystus z Ojcem pojednał grzesznika. Śmierć i życie dziwną utarczką uderzyły na siebie, wódz życia umarły króluję żyjący. Powiedz nam Maryo coś w podróży widział? Grób Chrystusa żyjącego i chwałę widziałem Zmartwychwstającego, świadków aniołów, chustę co była na głowie jego i szaty. Powstał Chrystus nadzieja moja; uprzedzi was do Galilei. Wiemy, iż Chrystus prawdziwie zmartwychwstał; Ty o Królu Zwycięzco, zmiłuj się nad nami. Amen. W kościołach francuskich w wieku przeszłym, w czasie procesji wielkanocnej niesiono węża na wysokim kij, a świecę zapaloną na wężu. Świeca wyobrażała Chrystusa, a wąż czarta zwyciężonego. W drugim wieku zachodziła różnica pomiędzy rozmaitemi Kościołami co do czasu Wielkanocy. Kościoły w Azji obchodzili ją jak żydzi czternastego dnia lunacyi miesiąca marca, zaś Kościoły zachodnie i innych części świata odkładają ją na następną niedzielę, podobnie jak dzisiaj. Taka rachuba zwyczajna trwała aż do soboru Nicejskiego, odbytego roku 325, na którym postanowiono, że odtąd wszystkie Kościoły obchodzą mają jednogodnie święto Wielkanocy w niedzielę po czter-

nastaj lunacyi miesiąca marca, nie zaś tego dnia kiedy żydzi. W średnich wiekach nazywano Wielkanocą doroczną, *Pascha annottinum*, ten dzień, w który przeszłej Wielkanocy ohrzczeni zgrupowali się do kościoła i obchodzili rocznicę chrztu. Oprócz nabożeństwa miaowano użę, czyli tak zwane *Agape*. Rudberg wspomina, że kapłan nad temi dziećmi skład wiary odmawiał i przy stole udzielał im wody „wodą mądrości” nazywanej. Ten obyczaj trwał do wieku XI. Chociaż rocznica chrztu nie zawsze wypadła w Poniedziałek wielkanocny, w tym jednakże dniu bywała obchodziona.

Święta Wielkanocne rzadko kiedy przypadają na podobne święta u żydów, czego Kościół, układając je, chciał uniknąć. Ostatecznie takie wspólne święta były kilka lat temu, następnie będa w XX. wieku w latach: 1923 (1 kwietnia), 1927 (17 kwietnia) i 1981 (19 kwietnia).

Notatki literacko-artystyczne.

„Tygodnika Ilustrowanego” zeszyt ostatni zawiera mnóstwo bardzo dobrych i pięknych ilustracji, odbitych starannie i wyraźnie. Na treść złożyły się artykuły: „Listy literackie” A. Siedleckiego, „Encyklopedia polska” H. Mościckiego, „Pięte przykazanie” W. Grubińskiego, „Porządki wielkanocne” W. Perzyskiego, „Ignacy Paderewski” T. J., „T. T. Jez” Z. Dębickiego, „Dyalog o wartościach sztuki” dr. Jod, „Wystawa sztuki w Częstochowie” H. Piątkowskiego, „Karykatury” Gr., „Kronika ze świata” (kilkadziesiąt doskonałych fotografii), „Walery Przyborowski”, „Pamiętki polskie w Burgundji” M. Dąbkowskiej, powieści: Sierozewskiego „Beniowski”, Reymonta „Rok 1694”, Miłkowskiego (opowiadanie) „Od kolebki przez życie”, poezye, dzieła rozrywk i t. d.

(nre) **Dr. Antoni J. Mikulski.** „Działalność oświatowa Tadeusza Czackiego”. Poznań 1913: Wśród popularnych dzieł o Czackim rozprawka dr. Mikulskiego nie ostatnie zajmie miejsce. Autor wyssał umiejętnie drobok swoich poprzedników; ocenil trafnie zasługi odrodziciela szkolnictwa polskiego na Kresach; barwnie przedstawił zabiegi i troski Czackiego o Krzemieniec na lekko naszkicowanym tle ówczesnego stanu oświaty, przysparzając polskiej literaturze rzecz, która liczy może na znacniejszą pochytność i spełnić niezawodnie z pożytkiem przewodnią myśl pracy dr. Mikulskiego: szerzenie kultu Tadeusza Czackiego w dzisiejszym pokoleniu młodzieży.

Jan Łada. „Lucifer”. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Książkę wypelniają cztery nowelle: „Lucifer”, „Gwiazdka w Baedekerze”, „Kto on” i „W otchłań”, oraz ładny obrazek dramatyczny „Jak liście z drzew stracone”, grany przed paru laty z powodzeniem na scenie teatru lwowskiego. Pierwsze trzy nowelle, skomponowane kunsztownie, kunsztownością swojej budowy należą do belletrystyki uważanej dziś za *vieux jeu*; czwarta, najnowocześniejsza w pomyśle i założeniu, a zarazem najprostsza treścią, dyszy szczerym, bolesnym smutkiem, ze wszech miar sprawiedliwym. Wszystkie posiadają niezaprzeczone zalety wykintnie i umiejętnie kreslonych utworów literackich.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, dnia 22 marca z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawienia nie będzie. — Jutro, w niedzielę, dnia 23 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Taniec czynowników”, komedia L. Birinskiego; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie”, opera komiczna J. Offenbacha. — Poniedziałek, 24 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Le ci liście z drzewa”, napisał J. Wiśniowski; o godz. pół do 8 wieczorem, „Kochany Augustynek”, operatka L. Falla. — Wtorek, 25 marca, o godz. pół do 4 po południu, „W gołębniku”, komedia Ignacego Nikorowicza; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna”, operetka J. Gilberta. — Środa, 26 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Ewa”, operetka Fr. Lehara; o godz. pół do 8 wieczorem, „Z gwiazdą Napoleona”, sztuka H. Cepnika i L. Hellera. — Czwartek, 27 marca, „Bal maskowy”, opera J. Verdiego; występ J. Korolewicz-Waydowej i Józefa Schwartza, artyści Nadwornej opery wiedeńskiej. — W piątek, 28 marca, „Z gwiazdą Napoleona”, sztuka H. Cepnika i L. Hellera. — W sobotę, 29 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Le ci liście z drzewa”, napisał J. Wiśniowski; o godzinie pół do 8 wieczorem „Rigoletto”, opera J. Verdiego; występ Stan. Korwin-Szymanowskiej i Józefa Schwartza. — W niedzielę, 30 marca, o go-

dzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników“, komedia L. Birńskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W Niedzielę, dnia 23 marca, o godzinie pół do 4 po południu „Kordyan“, poemat dramatyczny. W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Taniec czynowników“, komedia. — Poniedziałek, 24 marca, o godzinie pół do 4 „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny, o godzinie pół do 8 wieczorem „Judasza z Kariothu“, dramat. — Wtorek, 25 marca, o godzinie pół do 4 po południu „Dyabeł i Karczmarz“, komedia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Środa, 26 marca, „Wieczór trzech królów“, komedia. — Czwartek, 27 marca, „Judasza z Kariothu“, dramat. — Piątek, 28 marca, „Taniec czynowników“, komedia. — Sobota, 29 marca, „Wiele hałasu o nic“, komedia. — Niedziela, 30 marca, o godzinie pół do 4 „Dozwócić“, komedia; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Poniedziałek, 31 marca, „Wiele hałasu o nic“, komedia.

Niewiasty kresowe.

(Z drugiej seryi „Oryginałów“).

(Dokończenie).

Kłatwy w jej ustach wywierały na otoczeniu bardzo przykre wrażenie, wszelkie jednak prośby nie odnosiły najmniejszego skutku.

Pewnego razu atoli i panna Maryanna uczuła lęk, przelotny co prawda, chwilowy, ale i taki przemijający objaw należał u niej do rzadkości.

Siedziała na ganku z czterastoletnią kuzynką, uroczym podlotkiem, roześmianym i zaróżowionym, jak ten rozkoszny dzień lipcowy, pełen ożywych promieni słońca i woni kwiatów sąsiedniego ogrodu.

— Motruna! — huknęła tubalnym głosem. — Przynieś mi woreczek z tytoniem.

Nieodstępna służąca spełniła „duchem“ rozkaz „panienki“.

— A gdzie papierki?! bodaj cię jasny piorun trzasną!!

W tej chwili z przeczystego nieba strzelił piorun uderzając w odległy o kilkaset kroków Dniestr.

Panna Maryanna zbladła, jak ściana; pod podlotkiem zadrdzały nogi; cały habinec przeżony umknął do izby.

— A co panno Maryanno? — zapytał ironicznie rzadca.

— Dajcie spokój! Widzę, że z takim... nie ma żartów!

Siłę posiadała nadzwyczajną. Żyjący dotychczas naczelnymi świadkami jej popisów zaryżują, iż uderzeniem głowy — już jako 95-letnia staruszka — rozbijała jodłowe drzwi. Deski rozlatywały się w drzazgi, choć czoło panny Maryanny pokrywało się zaledwie widocznym zaczerwienieniem.

Całą nienawiścią swą dzikiej, pierwotnej natury obdarzała księcia Bismarcka. Codziennie też ciągnęła pasyansa na intencję: „czy ta szelma umrze w tym roku?“ Podżartowywano sobie z majorówny, twierdząc, iż „ten pasyans nigdy nie wychodzi“. Ona bronila się z zapadem przed niegodnym podejrzaniem; wreszcie zaproponował ktoś żartem:

— Kiedy pani pasyans wychodzi czasem, niechże panna Maryanna pociągnie go wyjątkowo na intencję, czy sama umrze w tym roku.

Karty trzeba było kłaść trzy razy: za pierwszym rozłożeniem pasyans... wyszedł.

Na 97-letniej pannie sprawiło to olbrzymie wrażenie: dostała po raz pierwszy w życiu silnego bólu głowy i zostawiając karty rozrzucone na stole, podreptała do swego sypialnego pokoju. Nazajutrz próbowała wstać z łóżka i ubierać się, o własnych siłach uczynić już tego nie była w stanie.

— Motruna! Motruna! a podnieś mnie! Dziewczyna, młoda i szczupła, nie mogła dać rady „panience“, posiadającej ni mniej ni więcej tylko siedm pudów (280 funtów) żywej wagi, zaczęła się więc nowa serya kłatw....

— Tam do ciężkiego czorta! — rozbrzmiewało co chwila po pokoju, słowa te atoli nie dodawały sił przerzuczonej służącej.

— Idź do diabła! przynieś mi kawę! Motruna przyzwyczajona do rygoru, spełniła w kilku minutach polecenie swojej pani: kawa już jednak była zbyteczna, na poduszkach spoczywała martwa głowa dziwnego tego tworu Boskiego.

* * *

Nie trudno sobie wyobrazić, z jakim lekceważeniem traktowała panna Maryanna kuzynki z nad Zbrucza, trzy przeżarte stare panny: Idalcie, Franię i Anielcie. Śmieszne

bo one były — to prawda, ale ile posiadały zarazem serca, odczucia biedy ludzkiej, archaicznego sentymenciku.

Dla czego nie powychodziły za mąż — same nie umiałyby chyba wytłumaczyć. Ot — życie w uroczej wiosce podolskiej biegnie im, biegnie, toczyły się tygodnie, miesiące, lata, dziesiątki lat... i jesień zapukała do zaciśniętego białego dworu.

Włosy szron przysypał, zmarszczki pokryły twarz i ręce i choć serca trzech siostr nierozłącznych zawsze były równie młode, dnia pewnego orzekło zdradliwe zwierciadło, że Idalcie, Frania i Anielcie zostały staremi pannami.

Staremi pannami! Nie w tych dwu słowach nie było tragicznego, ani ubliżającego. W sąsiedztwie mieszkała stara panna, bardzo wesoła babcia Tecia, dalej nieco jej równoletki, panny: Amelia, Emilia, Klementyna, wszystkie otaczane powszechną czcią, wielbione przez liczne rzesze kuzynów i kuzynek. Przybywały do ich zacnego grona trzy nowe: Idalcie, Frania i Anielcie — ot i cała historia, zwykła, codzienna...

Nie narzekały na minione lata i kto wie, czy, gdyby im je na nowo rozpocząć i przeżywać kazano, zmieniłyby bodaj na włos bieg spraw i wypadków.

Każda pora roku posiadała dla nich tyle czarów, nieznanym biednym mieszcuchom, przyroda rozsnuwała przed ich zachwyconem okiem tyle cudów, że wśród nich można było istotnie zapomnieć o tak zwanem szczęściu małżeńskim.

I zapomniały.

Tworzyły dziwny zespół myśli, uczuć, wyobrażeń. Współżycie w ciasnym kole obowiązków i uciech uczyniło z nich, jeśli się tak wyrazić można, jedną duchową postać, zamkniętą w trzech ciałach. Wyrażały się w tych samych słowach, zadawały równobrzmiące pytania, jakby wyuczone z jednego egzemplarza dyalogów.

Ludzie z pozorów rzeź każdą sądzący, pokpiwali sobie z dziwactw trzech starych panien; bliżej świadomi rzeczy kochał je serdecznie.

Panny Idalcie, Franciszka i Anielcie urodziły się i pomarły w majątku swoim, nie wychylając się zeń prawie nigdy. Najbliższe sąsiedztwo oglądało je rzadko, pozatem nie znały zupełnie świata; jedynie panna Franciszka wyemancypowała się w 80 roku życia, wyruszając na kilkudniowy pobyt aż do Lwowa.

Pomiędzy najstarszą siostrą Idalią i najmłodszą Anielą była znaczna różnica lat. Kiedy zostały sierotami po śmierci niemal równoczesnej ojca i matki, Frania posiadała już osobny paniński pokój, Anielcie, jako dziecko, sypiała na krzesłkach, przystawionych do łóżka siostry Idalii.

I znowu zaszedł fakt dziwny: miały tygodnie, miesiące, lata, dziesiątki lat, a Anielcie bezustannie skazywana była na tortury, sypiając ciągle na dostawianych krzesłach, choć szereg pokoi stał we dworze pustką i można było sobie urządzić bodaj na starość wygodniejszy kącik.

Nastąpiło to wreszcie.

— Zosiu — chwaliła się 75-letnia ciocia Anielcie przed swą siostrzenicą — ja już od dwu lat sypiam we własnym łóżku. Pozwoliła mi na to pocziwa Idalcie.

Ta zaś pocziwa Idalcie zapomniała stale o tem, iż najmłodsza jej siostrzenica przekroczyła już siódmy krzyżyk i ledwie nogami włóczy, komenderowała też bezustannie ze swego starościewskiego fotelu:

— Anielciu, skocz-no po wodę...

— Anielciu, pobejgnij...

— Anielciu, przynieś...

Jak wyglądało owo skakanie i bieganie chudej staruszki — dodawać chyba rzecz zbyteczna.

Panna Idalcie była przeciwna temu, by siostry, zwłaszcza Anielcie, jadły zbyt dużo konfitur, „bo to szkodzi na robaki“. Nie wynikało to bynajmniej ze skąpstwa: spiżarnia zaopatrzona obficie we wszelkiego rodzaju „smakołyki“, stała otworem na przyjęcie chętnie zawsze we dworze witanych gości; względy zdrowotne odgrywały tutaj jedynie decydującą rolę.

Anielcie natomiast namiętnie lubiła konfitury; łakomstwo należało u staruszki do nielicznej garsteczki grzechów, które stale obciążały jej dziewicze sumienie. Skoro więc tylko gość jaki zjawił się w progach oryginalnego tego dworu, panna Anielcie, bez względu na porę dnia, proponowała mu nieodmiennie... konfitury. Odmowa stanowiłaby niegrzeczność nie do przebaczenia, że zaś owi goście znali dobrze słabostkę panny Anielcie, zjawiała się tedy niezwłocznie na stole cała baterya słoików i słoików, a najmłodsza z siostr, korzystając ze sposobności, z roziskrzonym okiem ładowała na talerz coraz to nowe przysmaki, które zniknęły kolejno w jej staropanińskich usteczkach.

„Dobrze wychowana“ Idalcie nie robi jej przy obcych najmniejszej uwagi... Tego była pewna.

Jedną z większych atrakcyj w naszym dworze stanowiło przybycie „Węgra“ z całym

magazynem galanteryjnym na plecach. Odwiedzał on chętnie zaciszny ten, zdala od wielkiego traktu rzucony zakątek, tutaj bowiem pozbywał się gratów, na które nawet lada pokojowiczka pani marszałkowej patrzeć nie chciała.

Panny Idalcie, Frania i Anielcie zakupywały moc prezentów dla kuzynów i kuzynek, z góry ciesząc się już całymi tygodniami z oczekującej ich niespodzianki. Nie zapomniały o nikim. Obdarowani obcałowali pomarszczone ręczki zacnych staruszek, a wszystkie podarunki wędrowały zaraz następnego dnia do kredensu, izby czeladnej lub stajni, stosownie do tego, co przedstawiały.

Jeśli która z młodszych siostr zapragnęła wyjechać gdzieś w sąsiedztwo, musiała Idalcie prosić o pozwolenie. Zależało ono ściśle od aury i pory roku; przeciw odmowie nie było apelacji: Frania i Anielcie poddawały się jej bez słowa protestu.

Z biegiem lat tyle drogiej sercu ich osób wyprzedziło je w zaświaty, że przeważnie tylko o nich mówiły. Oryginalna co prawda była ta rozmowa, rozumiały się doskonale, więc i określenia: „najdroższy“, „nieodżałowany“, „nasza miła“, „kochany“, „zaczny“ — wystarczały im najzupełniej; młode pokolenie natomiast siedziały podczas takich wspomnień z przeszłości, jak na przyśłowiu tureckim kazaniu, absolutnie nie wiedząc, kogo staruszki miały na myśli.

Rossyjskiego języka nie znały zupełnie, to też każde odwiedzin *stanowego* lub *wriadnika z bumagą* zwłaszcza do podpisania, wywoływały we dworze prawdziwą rewolucję; staruszki dreptały z pokoju do pokoju; po dziesiątych razy oglądały podejrzliwie urzędowy „papier“; wreszcie chłopak stajenny dosiadał konia i pedził do mieszkającego o milę parę kuzyna. Krewniak stawał się na takie wezwanie, by po długich perswazyjach skłonił wreszcie przerażone ciocie do podpisania najniebezpieczniejszego częstokroć „papieru“.

Jeśli gość zastał szczęśliwym wypadkiem losu w salonie wszystkie trzy siostry, unikał mitręgi odpowiadania na tuzin pytań, powtarzanych przez każdą z pań w tym samym porządku, równobrzmiących w najdrobniejszych niemal szczegółach. W przeciwnym razie musiał uzbroić się w cierpliwość i zadostę uczyniwszy ciekawości panny Idalcie, odpowiadać z kolei na te same pytania pannie Frani, by wreszcie raz jeszcze przejść przez indagacje panny Anielcie.

Goście, przybysząc gromadnie, wyręczał się nawzajem w odpowiedziach, skoro jednak ktoś znalazł się sam jeden pod gościnną strzechą staruszek, przechodził prawdziwe męczarnie.

Po wyczerpaniu stałych, sakramentalnych pytań o pogodę, stosunki rodzinne, zbiory, rozmowa toczyła się już dalej wartko, bardzo sympatyczna i bynajmniej nie nużąca.

Ostatnia z siostr przed laty piętnastu pożegnała tak gorąco ukochany zakątek nad Zbruczem. „Dziwaczki“ pozostawiły po sobie wspomnienie jakiegoś niezwykle rzewne: przeszły przez świat nie zaznawszy jego uciech ani namiętności... Zwiędły, jak te kwiaty, których tyle zwracało się ku słońcu w ich wiejskim ogrodzie.

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  przyw.

Assicurazieni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, przy ul. Kopernika 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu lutym r. 1913 w dziale ubezpieczeń na życie podano 1683 wniosków na sumę 15,171,280 kor. 76 hal. — a wystawiono 1133 polic na sumę 10,391,998 kor. 87 hal.; od 1 stycznia 1912 podano 3325 wniosków na sumę 28,426,380 kor. 41 hal., a wystawiono 2231 polic na sumę 19,619,575 kor. 36 hal.

Zgłoszone szkody w tym dziale od 1 stycznia 1913 roku wynoszą 1,647,529 koron 73 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działy życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1911 r. 1,189,790,207 kor. 74 hal. w kapitałach i 1,950,287 kor. 57 hal. w rentach, na 157,992 policach, na co rezerwowano w gotówce 351,843,680 kor. 02 hal. Zapłacone szkody w r. 1911 w dziale życiowym wynoszą 20,231,181 kor. 12 hal., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1,063,798,459 kor. 33 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan wczoraj, jako w pierwszy dzień wiosny kalendarzowej, odbył po raz pierwszy w tym sezonie dłuższą przechadzkę w parku w Schönbrunnie.

— Wiedeńska *Zeit* donosi o poważnym konflikcie między Węgrami a Chorwacją. Mianowicie uchwalona przez Sejm chorwacki i sankcjonowana przez Koronę ustawa w sprawie nazw miejscowości chorwackich jeszcze z roku 1907, dotychczas nie została przez rząd węgierski wykonana. — Pierwszą trudność w wykonaniu tej ustawy uczynił ówczesny minister handlu Franciszek Kossuth, potem jego następca. Ministerstwo wojny, które jest silnie interesowane w tem, aby na kartach sztabu generalnego wymienione nazwy miejscowości odpowiadały faktycznie nazwom ogólnie używanym w kraju, nalegało na załatwienie tej sprawy, lecz ministerstwo Chorwacji sprawę opóźnia. — Za-chodzi obawa, że konflikt przybierze ostre formy.

— Z Paryża donoszą: P. Bartho u otrzymał misję utworzenia gabinetu, przedłożył wczoraj wieczorem prezydentowi Rzeczypospolitej listę nowych ministrów. Skład jej jest następujący: Prezydentum i oświata: Barthou; sprawiedliwość: Ratiers; sprawy zagraniczne: Pichon; sprawy wewnętrzne Klotz; finanse: Charles Dumont; wojna: Etienne; marynarka: Baudin; roboty publiczne: Thierry; handel: Masset; rolnictwo: Clement; praca i opieka społeczna: Cheron; kolonie: Jan Morel.

— Nowy ambasador francuski Delcassé przybył wczoraj do Petersburga.

— Carstwo przyjęło wczoraj w Carskim Siole na posłuchaniu reprezentantów 32 Zakładów kredytowych w Petersburgu i Moskwie, którzy z okazji jubileuszu Romanowych złożyli 1,100,000 rubli. Car podziękował za dar i przeznaczył te pieniądze na cele dobroczynne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 marca. *Wiener Ztg.* publikuje ustanowienie II. egzaminu państwowego z budowy okrętów i maszyn okrętowych na Politechnice w Wiedniu.

Wiedeń, 22 marca. P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych: Dr. Adama Lewickiego i dr. Juliusza Dunikowskiego wicesekretarzami ministerjalnymi w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 22 marca. „Bośniacka Korrespondencja“ donosi: Poseł austriacki w Cetyunii, Giesl, który poddawał się w Berlinie operacji, wrócił na swe stanowisko do Cetyunii.

Rzym, 22 marca. Korespondentowi *Giornale d'Italia* w Brindisi oświadczył w wywiadzie ksiądz Montpensier, że niema bynajmniej zamiaru udawać się do Albanii, przynajmniej nie teraz. Książę przyjął korespondenta na yachte swym, na którym odbywa podróż naukową; nie mógł poinformować korespondenta, do którego portu uda się z Brindisi; będzie to zależało od stosunków atmosferycznych.

Zatarg Czarnogóry z Austro-Węgrami.

Wiedeń, 22 marca. Jak donosi *Fremdenblatt*, Czarnogóra udzieliła czesciowej odpowiedzi na przedstawienia, poczynione przez przedstawiciela Austro-Węgier w Cetyunii: W odpowiedzi tej odrzuciła Czarnogóra żądanie Austro-Węgier, aby do komisji śledczej, która ma zbadać sprawę zamordowania ks. Palicza, należał, prócz arcybiskupa z Prizrenu także funkcjonaryusz austro-węgierskiego konsulatu, — motywując odmowę tem, iż Czarnogóra wykonuje prawa zwierzchności na obszarze przez nią obsadzonym.

W sprawie bombardowania Skutari wyrządził król Mikołaj ubolewanie z powodu, iż ostrzeliwanie miasta wyrządziło tyle szkody i oświadczył, iż będzie się starał, aby bombardowanie nadal nie było zwrócone w takiej mierze na miasto, lecz na fortece.

Czarnogóra odmawia dalej żądania, aby ludności cywilnej pozwolić opuścić miasto Skutari, z tem uzasadnieniem, iż z przyczyn wojskowych nie można uczynić zadość temu żądaniu.

W sprawie okrętu „Skodra“ odpowiedź Czarnogóry jeszcze nie nadeszła. Austro-Węgry żądają w tej sprawie, aby winni funkcyonaryusze czarnogórskie byli pociągnięci do odpowiedzialności i stosownie ukarani.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Najlepsze są
Warszawskie

Hygieniczne!

Przetłuszczone!

Sporządzone
według nowoczesnych
wymagań nauki o higienie
i pielęgnowaniu skóry.
Wszędzie do nabycia.

MYDŁA M. MALINOWSKIEGO

NADEŚLANE.

Najbliższe odjazdy linii „Hamburg-Ameryka“ z Hamburga. Do Nowego Jorku „President Grant“ 21 marca. „Pretoria“ 27 marca. „Ameryka“ 29 marca. „Pensylwania“ 3 kwietnia. Nowa linia do Bostonu: parowiec „Cincinnati“ 21 maja. „Cleveland“ 8 czerwca. „Cincinnati“ 25 czerwca. Do Filadelfii: parowiec „Graf Waldersee“ 2 kwietnia. „Prinz Oskar“ 25 marca. „Prinz Adalbert“ 19 kwietnia. Do Kanady: parowiec „Brandenburg“ 21 marca. „Belgie“ 28 marca. „Hannover“ 4 kwietnia. „Willehad“ 11 kwietnia. Do Północnej Brazylii: „Rio Negro“ 4 kwietnia. „Rio Grande“ 21 kwietnia. Do Środkowej Brazylii: „Asuncion“ 26 marca. „Cap Roza“ 9 kwietnia. „Cap Verde“ 16 kwietnia. Do Południowej Brazylii: „Santa Catharina“ 28 marca. „Santa Lucia“ 25 kwietnia. Do La Plata: „König Friedrich August“ 25 marca. „Cap Ortegall“ 1 kwietnia. „Blücher“ 8 kwietnia. „Cap Blanco“ 15 kwietnia. „Spröewald“ 3 kwietnia. Do Kuby i Meksyku: „Jpiranga“ 28 marca i „Kronprinz Cecilie“ 14 kwietnia.

Marya Bialecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny.
KALECZA 6.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokółowskiego (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
- 234. - Telefon - 234. -
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Księga Pamiątkowa

Świeżo opuściła prasę
Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin
Zygmunta Krasińskiego
ze słowem wstępnym Ignacego Dembowskiego.
Układ przeprowadził Wiktor Hahn.
We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.
Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im Adama Mickiewicza we Lwowie.

Bracia Tercyarze

w Przystańsku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łózka składane, słomki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy - naprawione odsyłają.

Dr. K. Podlewski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Osoba w średnim wieku
poszukuje miejsca zarządczyni domu. Wymagania skromne. Biższa wiadomość w Administracji Gazety.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 marca 1913.
Hotel Żorża. Pp.: R. Czajkowski z Kamionki strumiowej, W. Rozwadowski z Brodów, R. Misiągiewicz z Podola rossyjskiego, M. Żychon z Bojaniec.
Hotel Belwedere. Pp.: J. Torosiewicz z Borysławia, S. Lesser z Przemyśla.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 22 marca 1913.

I. Akcje za sztukę.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. galic. po 200 zł w. a.	635- 645-
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395- 405-
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł w. a. w srebrze	518- 524-
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473- 483-
II. Listy zastawne za 100 koron.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylowował z 10 pr. prem.	---
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	90-50 91-20
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	82-30 83--
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	92-70 92-70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85-60 86-30
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-20 94-90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 80 l.	95-70 96-40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	91-30 92--
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95-50 ---
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 l.	91-50 ---
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83-60 84-30
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	92-80 93-50
III. Oblig. za 100 koron.	
(bez kuponu bieżącego)	
Galic. fund. propin. 4 pr.	96-70 97-40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	---
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90-70 90-70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82-80 83-50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82-70 83-20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84-70 84-70
4 pr. z r. 1908	82-70 82-70
1) miasta Lwowa 4 pr.	80-30 81--
4 pr.	82-70 82--
1) Krakowa	81-30 82--
IV. Monety.	
Dukat cesarski	11-36 11-46
20 frankówka	19-10 19-28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252- 254-
100 papierowych	253-80 255--
100 marek niemieckich	118-30 118-70

1) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2/3% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 marca 1913.

A. Ogólny dług państwa.	
płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83-10 83-30
styczeń-lipiec	83-10 83-30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85-35 86-55
kwiecień-październik	85-45 85-65
z r. 1860 po 500 zł w. a. 4 pr.	1565- 1605-
z r. 1860 po 100 zł w. a. 4 pr.	452- 464-
z r. 1864 po 100 zł	644- 656-
z r. 1864 po 50 zł	330- 342-
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł 4 pr.	106-10 106-30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83-40 83-69
C. Obligacje kolejowe.	
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł 4 pr.	84-50 85-50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł 4 pr.	102-50 103-50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł 5 1/2 pr.	105-95 106-95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł mk. (ostempl. akcje)	83-75 84-75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83-75 84-75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł mk. 5/8 pr. (ostempl. akcje)	431- 435-
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł 5 pr. w złocie za 200 zł 5 pr.	102-75 103-75
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł 4 pr.	86-50 87-50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86-40 87-40
Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83-50 84-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	90-50 91-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	91- 92--
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	90-75 91-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	92-25 93-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	91- 92--
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	91-25 92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	90-25 91-25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	84-50 85-50

Koronowa waluta.		płaca żądają	
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84-75	85-75	
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108-50	109-50	
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).			
Węg. złota renta 4 pr.	114-20	114-60	
" w wal. kor. 4 pr.	81-95	82-15	
" pożycz. prem. za 100 zł (200 kor.)	422-50	434-50	
" 50 zł (100 kor.)	210-	218-	
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	296-50	308-50	
E. Obligacje indemnizacyjne.			
Węgier za 100 zł 4 pr.	84-90	85-90	
Kroacy i Słowonii	86-60	87-60	
F. Inne publiczne pożyczki.			
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. za 200 kor. 4 pr.	99-60	100-60	
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los 4 pr.	84-	85-	
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	83-90	84-90	
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96-35	97-35	
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	80-50	81-50	
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	114-50	122-50	
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225-25	228-25	
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.			
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282-	294-	
" 1889 3 pr.	252-50	264-50	
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	---	96-	
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100-	101-	
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83-05	84-05	
" 4 pr. los 41 l.	91-50	---	
" 4 pr. starsze	96-20	97-20	
" 4 1/2 pr. 52 let.	93-	94-	
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-25	95-25	
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.	90-75	91-75	
" los. 50 l. 4 1/2 pr.	90-75	91-75	
" 60 l. 4 pr.	83-	84-	
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	92-10	93-10	
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	90-	91-	
Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	81-50	82-50	
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90-50	91-50	
" 50 lat w. k. 4 pr.	91-50	92-50	
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.			
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	77-75	78-65	
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł 4 pr.	84-40	85-40	
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zlr. 5 pr.	98-75	99-75	
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	110-	111-	
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	110-50	111-50	

Koronowa waluta.		płaca żądają	
I. Losy (za sztukę).			
Budapeszteńskie (Basilika) 5 zlr.	27-50	31-50	
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zlr.	484-	496-	
Clary 40 zlr. m. k.	190-	200-	
Pożyczka miasta Lublany 20 zlr.	64-50	69-50	
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 zlr.	51-	55-	
" węg. Tow. 5 zlr.	31-	35-	
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zlr.	81-	87-	
J. Akcje Banków (za sztukę)			
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	336-	337-	
Gal. banku dla han. i przem. 200 zlr.	405-	410-	
Peszt. Banku handlu i przem.	3580-	3590-	
Zakł. kred. dla handlu 500 zlr.	627-75	628-75	
Węg. Banku kredyt. 200 zlr.	821-	822-	
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739-	740-	
Gal. banku hip. 200 zlr.	639-	640-	
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	515-	516-	
" Austro-węg. 1400 kor.	2025-	2035-	
" Związku (Unionbank) 200 zł.	596-50	597-50	
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265-	265-	
Zivnostenska banka 100 zlr.	266-50	267-50	
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.			
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 zlr.	439-	445-	
" akc. zakład. 200 zlr.	410-	426-	
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1291-	1297-	
Kolei póln. Ces. Ferd. 1000 zlr. mk.	4850-	4890-	
" Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	385-	390-	
" Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	517-	520-	
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal 400 kor.	---	305-	
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.			
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 zlr.	1054-50	1055-50	
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 zlr.	3420-	3438-	
Tow. kopalni węgla w Brün 100 zlr.	321-	325-	
Trifail. Tow. kop. węgla 70 zlr.	260-	267-50	
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	866-	871-	
Schodnicy 500 kor.	447-	454-50	
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	320-	322-	
M. Weksle.			
Niemieckie Banki	118-37 1/2	118-57 1/2	
Włoskie Banki	93-92 1/2	94-12 1/2	
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	24-21	24-25	
Paryż za 100 franków	95-82 1/2	95-97 1/2	
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254-25	254-75	
Szwajcarskie Banki	95-47 1/2	96-62 1/2	
N. Waluty.			
Dukat cesarski	11-41	11-46	
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	---	---	
20-frankówka	19-14	19-18	
20-markówka	23-66	23-73	
Rossyjski półimperyał	---	---	
Niem. banknoty za 100 marek	118-35	118-55	
Włoskie banknoty za 100 lir	94-	94-20	
Ruble	254-	254-75	

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

Do L. N. IX. b. 1816 9 912 22 (3591 3-3)
Obwieszczenie.
Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania rekonstrukcji gościńca żółkiewskiego pod Grzybowicami w klm. 9-2--10-2 w okręgu budowniczym żółkiewskim rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.
Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 44 721 kor. 75 h., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 2300 kor.
Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914. Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C. odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A. i szczegółowym lit. B. Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. E. F. G. H.

Wszystkie te załączniki, stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu są do przejrzania w tutejszym Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacji, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 18 kwietnia 1913 o godzinie 12 w południe.
Oferty zestawione wedle przepisanej wzoru, który bezpłatnie we wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłym zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na rekonstrukcję gościńca żółkiewskiego pod Grzybowicami w klm 9-2--10-2 nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe, w dniu licytacji, przy której przeprowadzeniu ofereńcy, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.
Równocześnie należy złożyć próbki materiałów, których oferent do robót zamierza użyć, a to próbki kamienia na kamienie skrajne (krawężniki), na pokład dolny, próbki

szutu do pokładu średniego i górnego oraz próbki piasku.
Na poszczególnych próbkach należy położyć miejsce poboru materiału i opatrzyć je pieczęcią i podpisem oferenta następnie starannie opakować i oznaczyć napisem: „Próbki materiałów do oferty“ na rekonstrukcję gościńca żółkiewskiego pod Grzybowicami klm 9-2--10-2.
Lwów, dnia 10 marca 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1027/12 (10) (3619 2-2)
Zobowiązani: 1. Jan Ucherek w Makowie, 2. Józefa Majerko w Sucheju.
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Krakowskiego Banku kredytowego w Krakowie, odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacja:
1. 10/14 części realności lwh. 21, 42, 1002, 1277, 1333, 1368, — 3/14 cz. realn. lwh. 43, — 3,7 cz. realn. lwh. 812, — 2/8

cz. realn. lwh. 1203, — 6/28 cz. realn. lwh. 1508 ks. gr. gm. Maków, Jana Ucherka własnych.
2. 1/14 cz. realności lwh. 21, 42, 43, 1002, 1277, 1333, 1368, — 2/28 cz. realn. lwh. 1508 i 1/7 cz. real. lwh. 812 ks. gr. gm. Maków, Józefa Majerko własnych, wraz z przynależnościami ad 1. składającymi się z 1 krowy, 1 brony, 1 pługa.
Nieruchomości wystawione na licytację ocenione są, a to:
ad 1. na 25.552 kor. 16 h.,
ad 2. na 2852 kor. 81 h., przynależności zaś na 185 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 16.635 kor.,
ad 2. — 1902 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym...

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Maków. dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 3811/12 3 (3563 3-3) Dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym odd. V licytacja realności obj. lwh. 906 ks. gr. gm. Żurów.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1700 kor. Najniższa cena wynosi: 1133 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bursztyn. dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 3693/12 (5) (3630 2-3) Edykt licytacyjny. Na wniosek Jakóba Lówa w Orawczyku...

Na wniosek Jakóba Lówa w Orawczyku, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, licytacja następujących realności: 10/24 części lwh. 205, 213, 10/06 części lwh. 209, 211, 439, — 10/48 części lwh. 210, 212, — 30/864 części lwh. 218, — 10/72 części lwh. 219, gminy kat. Orawczyk.

Nieruchomości te zostały oszacowane na łączną kwotę 1821 kor. 39 h.

Najniższa cena wynosi 1214 kor. 27 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skole. dnia 4 lutego 1913.

L. cz. E. 2302/12 (4) (3589 3-3) Edykt licytacyjny. Na wniosek Bielsko-Bialskiego Escompt Banku...

Na wniosek Bielsko-Bialskiego Escompt Banku i Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, tut. sądu licytacja:

- a) 1/6 cz. realności lwh. 69, b) i c) całych realności lwh. 721, 723 gm. Łodygowice, Aschera Rudnera własnych. Wartość szacunkowa: ad a) 5456 kor. 66 h., ad b) 71 kor., ad c) 24.939 kor. Najniższa oferta: ad a) 3637 kor. 77 h., ad b) 47 kor. 35 h., ad c) 16.626 kor.

Do realności lwh. 723 należy maszyna młyna i dynamo maszyna, oszacowana na 4900 kor., do realności lwh. 69 należy siła wodna oszacowana na 5000 kor.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Żywiec, dnia 10 lutego 1913.

L. Nam. IX. b. 70/45 1912 (3639 2-3) Obwieszczenie. Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania rekonstrukcji gościńca dobrońskiego...

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania rekonstrukcji gościńca dobrońskiego w klm. 13-696-16-776 w okręgu budowniczym przemyskim, rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 93.117 kor. 88 h., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 4700 kor.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914.

Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C), odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D).

Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A) i szczegółowym lit. B). Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. E), F), G), H), I), K), L), M).

Wszystkie te załączniki stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu są do przejścia w tutejszym Departamencie IX. b) budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacji, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 24-go kwietnia 1913 o godzinie 12 w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanej wzoru, który bezpłatnie we wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z

przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłym zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na rekonstrukcję gościńca dobrońskiego w klm. 13-696-16-776 w okręgu budowniczym przemyskim — nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacji, przy której przeprowadzeniu oferty, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materiałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to: próbki kamienia na pokład dolny, kamienie skrajne (krawężniki), bruk, na mury i sklepienia, oraz próbki piasku.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materiału i opatrzyć ją pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem:

„Próbki materiałów do oferty na rekonstrukcję gościńca dobrońskiego w klm. 13-696-16-776“.

Lwów, dnia 10 marca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika: Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. 1257/12 (9) (3688 2-3) Dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w Monasterzyskach odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 przy ul. 3 Maja l. 3, licytacja realności lwh. 381 gm. Barysz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4000 kor. Najniższa cena wynosi 2666 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, dnia 15 lutego 1913.

L. Nam. VIII. b. 655/13 (3638 2-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów kamiennych i drzewnych do budowy jazu na Skawie pod Grodziskiem w klm. 8-912 wykonać się mającej w roku 1913, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Skawy w Wadowicach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

- 174 m³ kamienia ciosowego, 2480 „ „ łamskiego, 400 „ drzewa okrągłego, sosnowego lub jodłowego, 60 „ drzewa rżniętego sosnowego lub jodłowego, 63 „ drzewa okrągłego dębowego, 36 „ „ rżniętego

Powyż podana ilość materiałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach oznaczonych i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz materiałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty osobno na dostawę kamienia i drzewa, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i wadyum na dostawę drzewa w kwocie 1000 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru mają być podane ceny jednostkowe dla każdego gatunku materiałów wyrażane cyframi i słowami.

Do ofert na kamień dołączone mają być próbki kamienia ociosane w kostki o wymiarze 8 cm.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone ściśle w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 17 marca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika: Ustyjanowski w. r.

Stempel 1 Korona Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni obowiązuje (my) się w roku 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kier-

wnictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach oznaczonych, materiały kamienne i drewniane do budowy jazu na Skawie pod Grodziskiem w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenach jednostkowych, a mianowicie:

- za 1 m³ kamienia ciosanego po ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami

- za 1 m³ kamienia łamanego po ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami

- za 1 m³ drzewa okrągłego sosnowego lub jodłowego po ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami

- za 1 m³ drzewa rżniętego miękiego po ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami

- za 1 m³ drzewa dębowego po ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami ... K ... h wyrażnie słowami

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia

Jako wadyum składam (my) ... W ... dnia ... 191 ... (Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. XIV. 3274/12 (7) (3661) Edykt licytacyjny. Na żądanie nieletnich Zofii Krystyny 2 im. Krzysikówny i Heleny Wincenty 2 im. Krzysikowej we Lwowie, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 50 II. p. licytacja realności lwh. 60 Kraków, Dz. V. Kleparz.

Realność powyższe oceniona jest na kwotę 41 700 kor.

Najniższa oferta wynosi 20.850 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XIV. Kraków, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 2294/12 (3681) Edykt licytacyjny. Na żądanie Józefa Rucińskiego odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 213 gm. Podniebyle, 1 morg 670 s³ łąki.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2553 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 1702 kor. 50 h. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 669/10 (10) (3701) Edykt licytacyjny. Dnia 25 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja połowy realności lwh. 62 gm. Białolino szlacheckie, ocenionej na 3225 kor.

Najniższa cena wynosi: 2150 kor. Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy. Wojnicz, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 3981/13 (6) (3672) Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Judy Freibruna w Haliczu odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9-30 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 1833 gm. Załukiew zobowiązanego Samuela Szulimowicza własnej.

Wartość szacunkowa 1000 kor. Najniższa oferta 666 kor. 67 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Halicz, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 1309/12 (4) (3673) Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Arona Blaustejna w Haliczu, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 411 ks. gr. gm. Chorostków, stanowiącej pglk. 243/1.

Wartość szacunkowa 300 kor. Najniższa oferta 300 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Halicz, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 3992/12 (3541) Edykt licytacyjny. Dnia 23 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 1336 gm. Sobów, składającej się z pgr. o powierzchni 1 ha 04 ar. 59 m².

Nieruchomość ta oceniona na 3800 kor. Najniższa cena wynosi 2533 kor. 32 h. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 1295/13 (5) (3674) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, do rąk Daniela Kieslera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/3 części realności lwh. 321 ks. gr. gm. Ostrów, Dmytra Baranowicza własnej.

Wartość szacunkowa 700 kor. Najniższa oferta 466 kor. 67 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Halicz, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 108/13 (5) (3326) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Klepner w Pruchniku odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 10-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze karnem w Pruchniku licytacja realności, a to 1/3 lwh. 548 i całego lwh. 549 i lwh. 591 gm. Jodłówka.

Nieruchomości te są ocenione na łączną kwotę 1478 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi łączną kwotę 985 koron 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pruchnik, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 5000/12 (3603 1-2) Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja: a) realności obj. lwh. 686 i b) połowy realności lwh. 687 ks. gr. gm. Posada ssnocka, oraz 1/2 części realności lwh. 131 ks. gr. m. Sanoka.

Nieruchomości powyższe względnie ich części wystawione na licytację są ocenione, a to:

- 1. lwh. 686 na 8965 kor. 60 h., 2. połowy lwh. 687 na 122 kor. 50 h. 3. 1/2 części lwh. 131 na 940 kor.

50 h. Najniższa cena wynosi ad 1. 4482 kor. 80 h., ad 2. 61 kor. 25 h., ad 3. 470 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 1568/12 (6) (3687) Edykt licytacyjny.

Dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja następujących realności:

- 1. cała realność obj. lwh. 373 ks. gr. gm. Ładyczyn, 2. połowa realności obj. lwh. 1625 ks. gr. gm. Ładyczyn, 3. cała realność obj. lwh. 1689 ks. gr. gm. Ładyczyn, 4. cała realność obj. lwh. 1544 ks. gr. gm. Ładyczyn, 5. połowa realności obj. lwh. 1344 ks. gr. gm. Ładyczyn, 6. 1/4 części realności obj. lwh. 465 ks. gr. gm. Ładyczyn.

Realności te są ocenione następująco: 1. realności obj. lwh. 373 na 7930 kor., 2. połowa realności 1625 na 2900 kor., 3. cała realność 1689 na 1679 kor., 4. cała realność 1544 na 800 kor., 5. połowa realności 1344 na 150 kor., 6. 1/4 części realności 465 na 570 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4286 kor., ad 2. 1450 kor., ad 3. 839 kor. 50 h., ad 4. 533 kor. 32 h., ad 5. 75 kor., ad 6. 285 kor.

niżej tych cen sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mikulińce. dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 3769/12 (4) (3560) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba i Marii hr Potockich, przez adw. dr. S. Hätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. lwh. 303 ks. gr. gm. Łapszyn, składającej się z

niżej tych cen sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mikulińce. dnia 14 marca 1913.

a) pgr. 4192/2 wraz z budynkami i sadem, wartości szacunkowej 4666 kor. 45 h., najniższa oferta wynosi 3110 kor. 97 h.,
b) pgr. 2760/2 i 2761/2 rola o łącznej przestrzeni 8:02 ar, wartości szacunkowej 160 kor. 40 h., najniższa oferta wynosi 106 kor. 93 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 2748/12 (11) (3559)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Adolfa Freunda we Lwowie, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. II, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja całej realności obj. lwh. 1024 gm. Sarańczuki, składającej się z budynków gospodarczych, ogrodów i pół o łącznej przestrzeni 2:45:77 ha, wartości szacunkowej 8937 kor. 64 h.

Najniższa oferta wynosi 5958 kor. 43 hal.

Na realności lwh. 1024 ks. gr. Sarańczuki należą następujące przynależności: około 400 metrów sztachet dębowych, oszacowane na 400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Brzeżany, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 80/13 (8) (3580)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Elżbiety Gądkowej, zastąpionej przez pełnomocnika J. Kwapińskiego, adwokata w Radomyślu wielkim, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12, tut. sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności lwh. 70 i 72 ks. gr. gm. kat. Radomyśl wielki objętych, Elżbiety Gądkowej i Wawrzyńca Rusinowskiego po połowie własnych.

Licytacja ta odbywa się celem zniesienia współwłasności tych realności, a zatem nabywca obejmie wszelkie ciężary na tych realnościach zaintabulowane bez policzenia na cenę kupna.

Wartość szacunkowa, a tak samo najniższa oferta wynoszą:

a) odośnie do realności lwh. 70 gm. Radomyśl wielki kwotę 2100 kor.,
b) odośnie do realności lwh. 72 gm. Radomyśl wielki kwotę 600 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 2654/12 (6) (3558)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w sali Nr. III, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności gminy Brzeżany:

a) lwh. 654 składającej się z domu parterowego z suterynami, stodoły, chlew, wychodków, ogrodów i pół o łącznej przestrzeni 1:36:70 ha, uwzględniając grunta,
b) lwh. 242 składającej się z roli o przestrzeni 33:83 ar.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 16 856 kor. 92 h.,
ad b) 942 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 9258 kor. 33 h.,
ad b) 628 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Brzeżany, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 223/12 4 (3540)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 465 gm. Baranów, składająca się z pb. 75 o powierzchni 2 ar. 48 m², domu murywanego parterowego i pgr. 240 o powierzchni 6 ar. 08 m².

Nieruchomość ta oceniona na 16.000 kor.

Najniższa cena wynosi 8000 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 3148/12 (8) (3678 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności Wzajemna pomoc w Ko-

pyczyńcach, zastąpionego przez adw. dr. Andermanna, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja:

a) realności obj. lwh. 1295 gminy Kopyczyńce, składającej się z pgr. 2219, 2827, 2828, 3124 i 3125 (pole łącznego obszaru 10 morgów 1455 s.²),

b) realności obj. lwh. 1669 gminy Kopyczyńce, składającej się z pgr. 2927 i 2928 (pole łącznego obszaru 2 morgi 1145 s.²),

c) 23 części realności obj. lwh. 555 gminy Kopyczyńce, składającej się z pgr. 3126/1 (pole o obszarze 1 m. 655 s.²),

d) 8 20 części realności obj. lwh. 1292 gm. Kopyczyńce, składającej się z pb. 83, pgr. lkat. 210, 211 (zagroda włościańska z ogrodem łącznego obszaru 1 m. 175 s.²) i pgr. 2283 (pole o obszarze 1 morg 735 s.²), wraz z przynależnościami składającymi się z młocarni keratowej, 40 sztuk jabłoni i 10 sztuk gruszy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 9200 kor.,
ad b) na 2600 kor.,
ad c) na 933 kor.,
ad d) na 2180 kor.

Przynależności zaś na 352 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 6133 kor. 32 h.,
ad b) 1733 kor. 32 h.,
ad c) 622 kor.,
ad d) 1688 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 12 marca 1913.

Ч. сп. Е. 1787/12 (6) (3618)

Оголошена переторгу.

На позирана Товариства взаємних убезпечень „Двістер“ у Львові, відбуде ся дня 8 цвѣтня 1913 о годині 9 перед полуднем, в низше означеним суді, комната ч. 21, переторг реальности, а то:

1. ч. вик. гіп. 330,
2. ч. вик. гіп. 338,
3. ч. вик. гіп. 880,
4. половини реальности ч. вик. гіп.

128 i

5. половини реальности ч. вик. гіп. 848 кн. гр. гр. кат. Старе село.

До реальности ч. вик. гіп. 128 належать будинки, а то: хата, стодола, стайня і оборіг; всі будинки з дерева соснового, соломою криті.

Продати ся маючі недвижжivosti суть оцінені, а то:

ad 1. на 500 кор.,
ad 2. на 1210 кор.,
ad 3. на 400 кор.,
ad 4. на 550 кор і
ad 5. на 150 кор.

Найнижша подача вносити:

ad 1. 333 кор.,
ad 2. 807 кор.,
ad 3. 267 кор.,
ad 4. 398 кор. і
ad 5. 100 кор.,

познише тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі рівночасно затверджая ся і грамоти відносячі ся до недвижжivosti (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненія і т. д.), могутъ ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 21, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належать найнижшше на дни судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом вголосити в суді, бо инакше що до недвижжivosti самої вже більше не могутъ бути підношені.

О дальших випадках поступованія переторгового уводмяти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижжivosti якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибити в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду,

ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевості суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Любачів, дня 22 лютого 1913.

L. cz. E. XI. 853/12 (5) (3669)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Hershkowieza w Czystohorbie, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja:

a) 1/7 części realności lwh. 43 składającej się z 17 części budynku i gruntu w obszarze 2 morgi 182 sążni,

b) 1/7 z 1/2 realności lwh. 114, składającej się z gruntu w obszarze 262 sążni i

c) 1/7 z 28 476 części realności lwh. 248 ks. gr. gm. Rzepedź, składającej się z gruntu w obszarze 101 sążni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

a) na kwotę 373 kor. 99 h.,
b) na kwotę 15 kor. 97 h.,
c) na kwotę 7 kor. 41 h.

Najniższa cena wynosi 264 kor. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 1542/12 (11) (3675)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Agaty Kudła i tow., celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 29, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności lwh. 32 ks. gr. gm. Wierzbna, ocenionej na 16.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10 668 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 2994/12 (7) (3676)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Małki Seidenfeld, kupcowej w Pruchniku, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja:

a) całej realności lwh. 216 ks. gr. gm. Rudolowice,
b) 1/4 części realności lwh. 217 ks. gr. gm. Rudolowice,
c) 1/12 części realności lwh. 91 ks. gr. gm. Rudolowice, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 2500 kor.,
ad b) na 62 kor. 50 hal.,
ad c) na 52 kor. 09 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1666 kor. 68 h.,
ad b) 41 kor. 68 h.,
ad c) 34 kor. 72 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 1280/12 (6) (3685)

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja 9/40 części lwh. 163, 5/40 części lwh. 165, 3/40 części lwh. 166 i 9/80 części lwh. 309 kg. gmk. Bóbrka.

Powyższe części nieruchomości zostały oszacowane, a to:

9/40 części lwh. 163 na 238 kor. 68 hal.,

5/40 części lwh. 165 na 12 kor. 05 hal.,

3/40 części lwh. 166 na 11 kor. 49 hal.,

9/80 części lwh. 309 na 3 kor. 96 hal.

Najniższa oferta wynosi:

przy 9/40 częściach lwh. 163 — 159 kor. 12 h.,

przy 5/40 częściach lwh. 165 — 8 kor. 32 h.,

przy 3/40 częściach lwh. 166 — 7 kor. 66 h.,

przy 9/80 częściach lwh. 309 — 2 kor. 64 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta mogą być przejrzane w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 1558/12 (13) (3677)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja:

1. realności obj. lwh. 2407 gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z pgr. 2296 i 2297 (orne pole), o obszarze 2 ha. 15 ar. 98 m².

2. realności obj. lwh. 2587 gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z pgr. 3105 4 (orne pole) o obszarze 86 ar. 66 m².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 4396 kor. 14 h., ad 2. na 1733 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2930 kor. 76 h., ad 2. 1155 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Kopyczyńce, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 753/13 ? (3665)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Jakóba Grosskopfa w Złoczowie odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności obj. lwh. 1283 gm. Złoczów składającej się z pgr. 8541 2 łąka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 561 kor.

Najniższa cena wynosi 374 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 9 marca 1913.

L. cz. E. 1164/11 19 (3668)

U c h w a ł a.

W sprawie egzekucyjnej Mozesa Leiby Glucksmana w Boleszowcach przeciw niel. Hance, Maryńce Habiak do rąk Wp. Władysława Buszyńskiego c. k. notaryusza w Boleszowcach o 168 kor. zpn, gdy nabywca 1/4 realności lwh. 247 gm. Dytlatyn Pawło Perpiczka Iwana warunków licytacyjnych nie dopełnił, dozwala się na wniosek Zarządu masy konkursowej Marek Fauerstern we Lwowie relicytacji tej realności na koszt i niebezpieczeństwo opieszalego nabywcy, a celem przeprowadzenia tej relicytacji wyznacza się audyencyę na dzień 31 marca 1913 godz. 9 przed południem Nr. 2.

Dla relicytacji pozostaną w mocy warunki licytacyjne ustalone uchwałą z dnia 30 września 1912 lez. 1164/11 z tem zmianą, że najniższa oferta wynosi 165 kor. zpn. Relicytacja zostanie zaniechana jeżeli opieszale nabywca w ciągu 8 dni po doręczeniu mu tej uchwały złoży zaległe raty wraz z odsetkami.

Z prawomocnością tej uchwały traci poprzednia licytacja swą skuteczność.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Boleszowce, dnia 9 września 1912.

L. cz. E. 1660/12 (6) (3684)

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja ciała hipotecznego lwh. 157 kg. gk. Łukawica.

Powyższa nieruchomość jest oszacowaną na 170 kor.

Najniższa oferta wynosi 113 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Lisko, dnia 9 marca 1913.

L. cz. E. 864/12 (3696)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

a) połowy realności lwh. 167,

b) 1/4 części realności lwh. 168,

c) całej realności lwh. 196,

d) całej realności lwh. 248,

e) 1/8 części realności lwh. 36 i
f) 6/16 części realności lwh. 43 gm.

Deszno.
Nieruchomości te są ocenione:
ad a) na 2246 kor. 11 n.,

ad b) na 184 kor. 38 h.,
ad c) na 110 kor. 62 h.,
ad d) na 192 kor. 19 h.,
ad e) na 118 kor. 83 h.,
ad f) na 2224 kor. 18 h.

Realności te sprzedane będą każda z osobna.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1123 kor. 6 h.,
ad b) 92 kor. 19 h.,
ad c) 55 kor. 31 h.,
ad d) 96 kor. 10 h.,
ad e) 59 kor. 42 h.,
ad f) 1112 kor. 09 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 491/12 (8) (3686)

Dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja całych ciał hipotecznych lwh. 237 i 239 kg. Uh-ree.

Powwyższe nieruchomości oszacowane są a to: lwh. 237 na 2727 kor. 20 h., zaś lwh. 239 na 231 kor.

Najniższa oferta wynosi: przy lwh. 237 1818 kor. 14 h., zaś przy lwh. 239—144 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 25 lutego 1913.

Kuratele.

L. cz. P. V. 67/12 (3606 2—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Kowaluka z Poburzan.

kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowaluka z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk, dnia 14 października 1912.

L. cz. VIII. 16/12 (3380 2—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 29/X 1912 l. cz. Nc. IV. 252/12 zatwierdzenia, kuratele nad Maryą Tkaczyk z Kotiatycz z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Kałuszu pijaństwa, a kuratorem ustanawia Ołeksę Tkaczuka w Hołynin.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 8 listopada 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 13/13 (3) (3593 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Spółki komandytowej zarejestrowanej pod firmą „Chylewski i Wójcicki spółka komandytowa, biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie pasaż Hausmana l. 8, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników panów Witolda Chylewskiego i Mieczysława Wójcickiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego p. Józefa Dobiję zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Kiwę Weissa we Lwowie.

Wierzycieli zwraca się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 21 marca 1913 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 kwietnia 1913, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 17 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniebają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów, już skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i

członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie w wniosek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 11 marca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. сп. С. I. 819/13 (3623)

Против неіприсутному Іванови Бойчукови с Василя передтим в Гаврилівці, ввіс Федор Сідляр с. Василя, господар в Гаврилівці, позов о заплату суми 480 кор зпн.

Аудіенцію до усної розправи визначено на день 9 цвітня 1913 о год. 9 перед пол в суді нисше виміненім, саля розправ ч. 20.

В цілі естерезеня прав пізваного Івана Бойчука с Василя установлено куратором п. др. Михайла Луцкого, адв. в Надвірній, котрий буде заступовати пізваного в повисій справі на его кошт і небезпеченство, аж доки пізваний в суді не зголосить ся або повновласника не установить.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Надвірна, дня 12 марта 1913.

Ч. сп. Сг. 189/13 (1) (3646)

E d i k t.

Против Ількови Вітенок, котрого місце побуту не є відоме, ввіс Пилип Вітенок, господар в Носові, в ц. к. окружнім суді в Березанах, позов о уневажненя контракту даровизни.

На підставі позову визначено першу аудіенцію на день 31 марта 1913 о годині 9 рано, комната ч. 67.

Для естерезеня прав Ілька Вітенок устанавляє ся п. др. Терлецкого, адвоката в Березанах, куратором.

Тойже куратор буде куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.
Березани, дня 18 марта 1913.

L. Prez. 1007 18 P./13 (3600 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzey sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. sądu krajowego wyższego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego, oraz radców sądu krajowego: Józefa Jaworskiego, Mayana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego i Augusta Bezuchę.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego,
Sanok, dnia 15 marca 1913.

L. Prez. 813 (18/13) (3601 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 26 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1913 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym — przewodniczącym sądu przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego dr. Marcellego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. Sądu krajowego wyższego Władysława Kropińskiego, radców Sądu krajowego: Stanisława Dalewskiego, Karola Granowskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhfera, Stanisława Przybysławskiego i Włodzimierza Kulezyckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego,
Stryj, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 5421/12 (4) (3548)

E d y k t.

W postępowaniu licytacyjnym Banku zalickowego przeciw Włodzimierzowi Czarnickiemu w Zamarstynowie o 1220 koron, ustanawia się celem strzeżenia praw Włodzimierza Czarnickiego jakoteż wszystkich in-

nych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 5 listopada 1912 l. cz. E. 5421/12 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź weale nie, bądź w należyłym czasie doręczyłyby nie można, kuratorem p. dr. Aleksandra Herbsta, adwokata we Lwowie.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja II.,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. Cw. III. 1950/12 (5) (3413)

E d y k t.

Natalii Nieciowej z Krakowa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako hadlowym w Krakowie przeciw Natalii Nieciowej o 1425 kor. zpn., ma być doręczoną uchwałą z dnia 31 sierpnia 1912 l. cz. Cw. 1950/12 (5), którą dozwolono egzekucji mobilarnej i hipotecznej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Natalia Nieciowa przebywa ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Edwarda Rybackiego w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Natalię Nieciową w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. Cw. 394 13 (1) (3419)

E d y k t.

Przeciw A. E. Schönkerowi w Oświęcimiu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Żywnostenska Banka Filia w Krakowie pozew o 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Konrada Krókowski, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. C. I. 146/13 (1) (3671)

E d y k t.

Przeciw Longinowi Tomorug, dzierżawcy dóbr z Podhajec, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Herscha Brüstigera, kupca w Kołomyi, pozew o zapłatę 858 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 22 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Gewürza w Gwoźdzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 17 marca 1913.

L. cz. C. III. 121/13 (3567 1—3)

E d y k t.

Przeciw Onufremu Szefczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Towarzystwo kredytowe „Zemkowska Kasa“ w Gorlicach pozew o zapłacenie kwoty 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8-go kwietnia 1913 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 6 marca 1913.

L. cz. C. II. 200/13 (1) (3694)

E d y k t.

Przeciw 1) Keile z Schutzmanów Lauterpacht, 2) Aronowi Lauterpacht we Lwowie, 3) Freidzie Dachs w Kisseben (Węgry) których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Osera Grauera pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 1072 gminy

Lubycza kameralna z wnioskiem na ustanowienie kuratora ad actum.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 3 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Freidy Dachs ustanawia się p. adwokata dr. Bernera w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tejeje w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 16 marca 1913.

L. cz. C. II. 137 13 (3682)

E d y k t.

Przeciw spadkobiercom Ludwika i Wojciecha Albrychtów, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Władysława Parfińskiego z Krosna pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności w Krośnie lwh. 217 i 475 objętych prawa zastawu dla sumy 899 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie w budynku przy ulicy Suchodolskiej, biuro Nr. 1, audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw spadkobierców Ludwika i Wojciecha Albrychtów ustanawia się p. dr. Roberta Pawłowskiego, adwokata w Krośnie, kuratorem na czas ich ich nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 14 marca 1913.

L. cz. C. III. 266/13 (1) (3695)

E d y k t.

Przeciw Eleonorze z Hajduków Zielińskiej z Żabna, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Aleksandra Borysa w Żabnie pozew o 2794 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 29 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się p. dr. Isenberga, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 13 marca 1913.

L. cz. C. II. 216/13 (1) (3670)

E d y k t.

Przeciw Julii z Walów Likusowej w Bogorzycach, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Firmę E. Rauchwenger & Schönberg w Chrzanowie pozew o 288 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1913.

Celem strzeżenia praw tejeje ustanawia się p. adwokata dr. Cyfera w Chrzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Julię Likusową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. Cw. IV. 4023/12 (3) (3344)

E d y k t.

Przeciw Gizeli Starkowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Powszechny Bank depozytowy filia we Lwowie pozew o zapłacenie sum wekslowych 12.000 kor., 2.000 kor., 2.000 kor. i 6.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty Cw. IV. 4023/12 (1) dnia 26 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw Gizeli Starkowej ustanawia się p. dr. Leona Jেকেlesa, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Gizelę Starkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. C. II. 83/13 (1) (3703)

E d y k t.

Przeciw Emilowi, Dawidowi, Jakóbowi i Boruchowi Nussbaumowi tudzież Michałowi Nahirnemu z Bazarzyniec, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mykotę i Wasyla Suszczyków z Bazarzyniec pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 330 gm. kat. Bazarzyniec zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną

rozprawę na dzień 28 marca 1913, o godzinie 9-30 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Emila, Dawida, Jakóba i Borucha Nussbaumów tudzież Michała Nahirnego ustanawia się p. dr. Stefana Bocheńskiego, adwokata krajowego w Zbarażu kuratorem, który zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 12 marca 1913.

L. cz. C. 49/13 (1) (3700)
E d y k t.

Przeciw Janowi Filipowskiemu, Anieli z Filipowskich Duńskiej i spół. o 111 kor. 90 hal., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Franciszka Trytka w Bielczy pozew o zapłatę kwoty 111 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1913, o godzinie 3 po południu.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się kuratorem p. Jana Trytka, naczelnika gminy w Bielczy.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 13 marca 1913.

L. cz. C. I. 77/13 (3691 2-3)
E d y k t.

Przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Asafatowi Kościów wniesiony został do tut. sądu przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o 240 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha, adwokata w Podwołoczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 14 marca 1913.

L. cz. C. II. 80/13 (1) (3692 2-3)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Fedku Dorobota wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Kościę Dorobota pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 2 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 8 marca 1913.

L. Pr. 791 18 P/13 (3592 1-2)
O b w i e s z c z e n i e.

P. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. ksr. dla drugiej zwyczajnej z dniem 5 maja 1913 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1913 przy c. k. sądzie obwodowym w Czortkowie, przewodniczącym: c. k. radę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Andrzeja Loreka, a zastępcami przewodniczącego: Wiceprezydenta c. k. sądu obwodowego Ignacego Dzerowicza, radców wyższego sądu krajowego Włodzimierza Kulczyckiego i Józefa Radziebrowskiego, oraz radców sądu krajowego: Józefa Galhofera, Jana Smólskiego, Jana Sosenkę, Eustachego Dudrowicza, dr. Łukasza Zenona Rogalskiego, dr. Zygmunta Jasińskiego i Dionizego Niementowskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Czortków, dnia 17 marca 1913.

Konkursa.

L. 36.901/II. (3709 1-3)
K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Sierosławicach z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie za służące, o i ewentualnym wynagrodzeniem 1500 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańcą do Bochni i z powrotem,

2. w Majdanie obok Drohobycza,

3. w Przybyłowiu,
4. w Ławrowie i
5. w Komborni z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtami na służących później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie o 1, 2, 4 i 5 posadę najpóźniej do 3 kwietnia b. r., o 2 najpóźniej do 26 mar. a b. r.

Lwów, dnia 17 marca 1913.

C. k. Prezydent:
Wopatarni.

L. cz. Prez. 8513 (3399 1-2)
K o n k u r s.

Konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Stanisławowie, ogłoszony w Nr. 67 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 28 kwietnia 1913.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 14 marca 1913.

L. W. 33.817/13 (3711)
K o n k u r s.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Zaleszczykach z płacą 1600 (tysiąc sześćset) koron rocznie, z trzema dodatkami pięciocentymiami po 240 kor. i prawem do emerytury.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 30 marca 1913 roku wprost do wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austriackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, ludzisk inne świadectwa lub dokumenta, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

Lwów, dnia 11 marca 1913.

L. 33.622/2 (3462 3-3)
K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Romanowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 865 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 25 marca b. r.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów
dla Galicji.

Lwów, dnia 10 marca 1913.

C. k. prezydent:
Wopatarni.

L. Pr. 620 13 (4) (3402 3-3)
K o n k u r s.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorczy więźniów.

Podania o powyższą posadę własnoręcznie pisane, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 20 kwietnia 1913 do Prezydium sądu krajowego karnego w Krakowie.

Do posady tej wymagane jest wykazanie się z fachowej znajomości rzemiosła piekarskiego.

O ileby kandydaci wojskowi nie posiadali powyższego wymogu, posada dozorczy więźniów nadana zostanie kandydatowi nie certyfikatyście.

Kraków, dnia 12 marca 1913.

L. Pr. 8990 (3596 3-3)
K o n k u r s.

Prezydium sądu krajowego wyższego we Lwowie przyjmie od 1go kwietnia b. r. stałego pomocnika kancelaryjnego, za wynagrodzeniem 3 kor. 20 h. dziennie.

Wymagane ładne kaligraficzne pismo i biegłość w pisaniu na maszynie.

Własnoręcznie pisane prośby, z opisem dotychczasowego zajęcia i dołączeniem świadectw wnosić należy do dnia 25 marca b. r. do powyższego Prezydium.

Lwów, dnia 18 marca 1913.

L. 642/13 (3143 3-3)
K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Pilźnie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowie — z płacą roczną 1200 kor. z funduszu powiat., 500 kor. z funduszu gminy i mieszkaniem in natura przez lat pięć i z ryczałtem na objazdy 800 kor. z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o na-

danie posady, określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17 w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148, względnie ustawą z dnia 12 maja 1909 r. Dz. u. kr. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Okręg sanitarny jodłowski obejmuje gminy i obszary dworskie: Przeczyca, Skurowa, Błaszowska, Dembowa, Jodłowa, Dzwonowa, Zagoze i Demborzyn.

Termin wnoszenia podań należy do dnia 1 maja 1913 r.; obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 czerwca 1913 r.

Pilzno, dnia 1 maja 1913.

Sekretarz: Wiceprezes:
Tyralski, m. p. Ks. Konopacki, m. p.

L. cz. 2628/13 (3523 3-3)
K o n k u r s.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Winnikach obsadzoną zostanie posada funkcyjnarysta Prokuratury Państwa za roczną renumeracją 300 kor.

Podanie kompetencyjne należy wnieść do Prokuratury Państwa we Lwowie do 31 marca 1913.

C. k. Nadprokuratora Państwa.
Lwów, dnia 16 marca 1913.

L. 600 (3463 3-3)
O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

Przy magistracie miasta Herodenki wakuje posada inspektora policji o rocznej płacy 1200 kor. i umundurowanie.

Inspektor policji musi posiadać kwalifikację przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88.

Posada zostanie nadana na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Należy udokumentowane podania mają być wniesione do magistratu w Herodenec do dnia 1 kwietnia 1913. Osobiste przedstawienie się kandydata jest pożądane.

Herodenka, 15 marca 1913.

Burmistrz:
Dr. Roszko.

Księgi gruntowe.

L. cz. Praes. 4265 (19 R./13) (3597 2-3)
E d y k t.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków VIII. Kazimierz w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. za księgi gruntową poczynając od dnia 20 marca 1913 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgi gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślane.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej ramie wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 20 grudnia 1913, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej

z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z posród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu, celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z posród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odwołano stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania, celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany, lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z 11 grudnia 1906. Nr. 246 Dz. u. p., z powodu, że stan rzeczy rozstrzygnięty pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi księgi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalednego.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalednego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 15 marca 1913.

Spadki.

L. cz. A. 145/12 (9) (3320 3-3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1912 zmarła w Morawicy Agnieszka Irlikowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli jako kodycyllu.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Stanisław Zabłocki z Morawicy kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. A. 478/12 (6) (3490 3-3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 13 września 1912 w Jasnej Podłupieni zmarł Piotr Jamróz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Jamroza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Pasykiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 11 grudnia 1912.

Amortyzacje.

L. cz. T. 7/13 (1) (3556 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Leopolda Höffnera, Pauliny Höffner i Maryi Magdaleny Höffner w Kołomyi, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionych dwóch niewypelnionych blankietów wekslowych na 20 hal. i 60 hal. ostemplowanych, podpisanych przez Jana Leopolda Höffnera względnie Jana Höffnera, Paulinę Höffner i Maryę Magdaleny Höffner względnie Maryę Höffner.

Posiadaczka powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby przedłożył je sądowi w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, bo inaczej po u. l. wowie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 marca 1913.

L. cz. T. II. 1/13 (1) (3058 3-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Towarzystwa oszczędności i kredytu w Olpinach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego weksla następującej treści:

„Olpiny, dnia 14 maja 1912. Na kor. 400, płatny dnia 9 sierpnia 1912, zapłaci

Pani za ten prima weksel na zlecenie moje własne sumę koron czterysta wartość otrzymania. Pani Amalia Bogacka w Korce, płatny w Jasle u e. k. notaryusza Wp. Jaremy, Józef Bendet Horowitz, Amalia Bogacka (in dorso) Józef Bendet Horowitz, Elias Horowitz".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Jasło, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. Nc. 816/12 (3) (2893 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Kajetana Adameczyka wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej Nr. 116 301 opiewającej na imię Kajetana Adameczyka zredukowanej na kwotę 120 kor., płatną w roku 1916.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. T. 9/10 (2) (3290 3-3)
Amortyzacja.

Na wniosek urzędu parafialnego obrządku rzym. kat. w Hussakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 23.833 na 336 kor. 94 hal. opiewającej, zawinkulowanej na rzecz łac. probostwa w Hussakowie.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 26 marca 1910.

L. cz. T. VI. 83/12 (3) (3409 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Walentego Książka w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych polic asekuracyjnych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

a) L. 112.723 z 13 lutego 1908 na 2000 koron,
b) L. 112.817 z 20 lutego 1908 na 1000 koron opiewających, płatnych po latach 19 lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego Walentego Książka.

Posiadacza powyższych polic asekuracyjnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzecim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. T. VI. 6/13 (2) (3411 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rozalii Lelek w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu Nr. 14.994 folio 194 na kwotę 340 kor. 46 hal. opiewającej, a na nazwisko Rozalii Lelek wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzecim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. T. VI. 89/12 (2) (3410 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Edwarda Pruskiego w Wierchomli Wielkiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Nr. 8 Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Zakliczynie nad Dunajcem na kwotę 800 kor. opiewającej, do art. kas. Nr. 52 złożonej, a na nazwisko Edwarda Pruskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzecim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. T. IV. 86/12 (2) (3408 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomei Tarnowskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie Nr. 5064 na kwotę 358 kor. 11 hal. opiewającej, a na imię Salomei Tarnowskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sze-

ściu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzecim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. T. 20/13 (2) (3339 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Seilera we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 13.846 na nazwisko „Jakób Seiler“ i na kwotę 500 kor., a według stanu z dnia 1 stycznia 1913 na 508 kor. 54 hal. opiewającej, winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie po-

wyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. T. V. 1/13 (2) (2755 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Makosieja, rolnika w Wierzawicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 14.269 na kwotę 968 kor. 64 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§, 540, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, 150§, 215, 530, 1030, 1043†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552, 626, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§, 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwołoczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§, 245, 345*), 546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, 216§, 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§, 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwołoczysk: 625, 1055, 229*), 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835

od 1 maja do 15 września 431

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Radymnie

podaje do wiadomości, że

WALNE ZGROMADZENIE

Członków odbędzie się

dnia 30 marca 1913 o godz. 5 po południu
w lokalu Stowarzyszenia

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912 i wnioski co do rozdziału czystego rocznego zysku.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia Zarządowi absolutorium.
4. Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego w § 21 stat. odbędzie się ponowne Zgromadzenie dnia 31 marca 1912 o tej samej godz. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchylać będzie.

Rawa, dnia 20 marca 1913.

Baruch Rubinfeld.

Mojżesz Dominitz.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcyja“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6:80 koron	z oprawą książek	8:80 koron
półrocznie	13:60 koron	„ „	16:60 koron
rocznie	27:20 koron	„ „	33:20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7:20 koron	z oprawą książek	8:70 koron
półrocznie	14:40 koron	„ „	17:40 koron
rocznie	28:80 koron	„ „	34:80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numeracja okazowa bezpłatnie.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przełękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63. statutów p. Iwanowi Hudymie, Iwanowi Hapanowiczowi, Jakóbowi Pekucie, Iwanowi Olszyńskiemu, Kaśce Olszyńskiej, Marynie z Makowskich Maczyńskiej i Antoniemu Suplekiewiczowi kapitały w sumach 26.098 K. 33 h., 12.109 K. 05 h., 10.449 K. 73 h. i 19.135 K. 39 h. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum pożyczkowych 14.000 złr. w. a., 6.000 złr. w. a., 7.000 złr. w. a., 11.000 K. i 20.000 K. na hipotecę realności objętych lwh. 698, 699, 700, 701, 702, 703 i 704 ks. gr. gm. kat. Skomorochy e k Sądu powiatowego w Sokalu w powiecie sokalskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1913 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Iwana Hudymę, Iwana Hapanowicza, Jakóba Pekucę, Iwana Olszyńskiego, Kaśkę Olszyńską, Marynę z Makowskich Maczyńską i Antoniego Suplekiewicza, jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 14 marca 1913.

**TANIA
BIBLIOTEKA
DLA WSZYSTKICH.**

23 tomy za 2:85 kor.

z przesyłką 3:65 kor.

- 1 KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.
- 2 WINCENTY POL: Pieśni Janusza.
- 3 ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.
- 4 WŁ. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Kościuszk.
- 5-6 H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy
- 7 Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.
- 8 A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.
- 9 WŁ. TRĄBCZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
- 10 Z. BARŁKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.
- 11 W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.
- 12-13 HELENA BÖHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomsch.
- 14 LEONIDAS ANDRZEJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prolegiem
- 15 EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.
- 16 PIOTR NANSEN: Próba ogniowa. Nowella.
- 18 WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.
- 19 ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowella.
- 20-21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomsch
- 22 Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Oleudzkiej.
- 24 Jan. IGN. PRĄDZYŃSKI: Czwerej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi. (Poniatowski, Kościusko, Chłopci, Skrzynicki), 2 tomy.
- 26 Poezi Legionistów. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Gołdecki, Andrzej Brodzki, Reklewski, Gerecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2:85 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysłać się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

Roczniki**„Wędrowca“
1912**

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiejskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Księgarnia Polska
 we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2a,
 poleca dzieła pedagogiczne
P. REUSSNERA
 do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Obych
 Języków w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez
 nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK
 Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2-40
 kurs II-gi kor. 4-80.
 Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-60,
 kurs II-gi kor. 9-60.
 Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-30,
 kurs II-gi kor. 3-60.
 Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4-20,
 kurs II-gi kor. 5-40.
 Bezpłatnie zeszyty wysyła księgarnia po nade-
 slaniu 15 hal. na porto.

Wylegarnia
 K. 45 — wylega lepiej od każdej
 kury. Darmo na próbę
 G. Mücke, Pottendorf Nr. 30
 obok Wiednia.
 Setki refer. i świad. całej monarchii gr. i fr.

W I N A
 naturalne czyste niezaprawiano alkoholami, we-
 gierskie, austriackie, francuskie, reń-
 skie, hiszpańskie w najlepszej jakości po
 cenach najniższych poleca
 handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Stoliki pod prasy
Stanisław ABL
 Lwów, Syktuska 3. Tel. 824.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
 wydany
SZEMATYZM
 Król. Galicyi i Lodomeryi
 wraz
 z Wielkiem Ks. Krakowskiem
 na rok
1913
 można nabyć w Ekspedycji „Gazety
 Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego
 l. 12, po cenie 8 kor., na prowinc-
 yę z przesyłką pocztową (za fra-
 chtem 8 kor. 90 hal., dla c. k.
 Urzędów 8 kor. 20 hal.
Szematyzmu
 za zaliczką nie wysyła się.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem 3 hal., tłusty m
 petitem 4 hal.

Biuro Nauczycielskie Niemczynow-
skiej, Lwów, plac Akademicki 3,
Telefon 196 IV. poleca nauczycielki, bony Polki,
 cudzoziemki, guwernerów, klucznice, panny służące,
 bony do niemowląt, oficyalistów gospodarzy, służ-
 bę wszelką.

Miod! miod! to zdrowie! Deserowy
 kuracyjny gęsty 7-50 K., gęsto plyn-
 na patoka „rarytas“ miodoborów 8-50 K. za 5 klg.
 franco. Korzeńdewicz, em. naucz. Iwaneczany.

Pomieszkanię lub lokal biurowy — 8
 dużych pokoi z komfortem na I. p.
 róg ul. Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18
 od 1 kwietnia 1913 do wynajęcia.

Używane sztuczne zęby, precyzyj-
 kupuje **Strach. Jubiler.**
 Lwów, Karola Ludwika 29.

XXX. Król. Węgierska Państwowa Loterya
 obliczona na powszeckne cele dobroczynne.
 Ta loterya pieniężna zawiera 14.885 wygranych w łącznej kwocie 475.000 K w gotówce.
Główna wygrana 200.000 K w gotówce.

Ponadto:		10 wygranych po K		250	K	2,500
1	główna wygrana	K	30,000	20	200	4,000
1	„	„	20,000	40	150	6,000
1	„	„	10,000	100	100	10,000
1	„	„	5,000	200	50	10,000
5	wygranych po K 1000	„	5,000	2500	20	50,000
5	„	„	500	12000	10	120,000


Razem 14.885 wygranych — 475.000 K.
 Ciągnięcie nieodwołalnie 15 maja 1913. Los kosztuje 4 K.
 Losy do nabycia w Dyrekcji do hodów loteryjnych w Budapeszcie (Główny urząd
 ółowy), w Dyrekcji dochodów loteryjnych w Wiedniu, w urzędach podatkowych, pocztowych,
 ółowych, salinarnych, na dworcach kolejowych, w trafikach, kantorach wymiany etc. tak na
 Węgrzech, jak i w Austrii. Wyniki wygranych wysyła się na żądanie darmo i oplatnie.
 Król. węg. Dyrekcya dochodów loteryjnych.

Eleganckie panie ubierają się
 gustownie, używając tylko krojów
„FAVORIT“
 do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u
St. Sokółowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.
„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi
i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione truciźny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen nie-
 bezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na-
 zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwa-
 ryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w
 móżgu pijaka. Hotełowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych pta-
 ków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa
 Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną
 pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny.
 W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia
 życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność
 poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom bu-
 poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom bu-
 dnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o
 istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrow-
 szy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książd, który
 mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe
 i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się
 nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
 Do nabycia w biurze St. Sokółowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.
 Biuro dzienników St. Sokółowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Rządowo  uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych
 i specjalnych leczniczych
 pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
 w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4
 wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo
Wody mineralne
 odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej,**
Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież
SPECYALNE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
 normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.
 Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

R. WOLF Magdeburg-Buckau.
 Filia Wiedeń III. Heumarkt 21.
 Zastępcy: Chylewski & Wójcicki, Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Patent
Parowe-Lokomobile
 z precyzyjnym sterowaniem bez wentyli.
 Oryginalna budowa Wolfa. — 0 sile 10—80
 koni par.
 Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy
dla przemysłu i gospodarstwa.
 Łączna dotychczasowa produkcya 800.000 koni par.

Kawa palona
 za pomocą gorącego powietrza
 ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie
 codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/2	„	Nr. II.	2 kor. — hal.
1/2	„	Nr. III.	2 kol. 80 hal.
1/2	„	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/2	„	Melange cesarska Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca
 Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
 we Lwowie, Teatralna 3.
 Naprzeciw Katedry.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu
Najlepsze Nasiona
 Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania.
Drzewka owocowe i ozdobne
 Krzewy, Róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie Artykuły wchodzące w zakres
 Ogrodnictwa i Rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i
 specjalne oferty wysyłam oplatnie.
E. FREEGE, Kraków.

TARYFA FRACHTOWA
 ze Lwowa do wszystkich stacyj
 kolejowych w Galicyi i Bukowinie
 przez **M. FISCHLERA**
 Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
 pobraniem 2 kor. 55 hal.
 Główny skład: **BIURO ST. SOKOŁOWSKIEGO**
 Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Magazyn białawatów Roman Zubik

firmy we Lwowie, ulica Halicka 1. 16

poleca na sezon bieżący modne materiały na kostyminy, suknie i bluzki damskie. Nowości w tkaninach lekkich w dużym wyborze i bardzo tanio. — (Próbki oplatnie).

Austro-Americana-Triest.

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwiennie urządzonych, pośpiesznych parowcach, oraz ekspedycja wysyłek frachtowych z Tryestu do

Północnej Ameryki

wprost do Kanady

i Południowej Ameryki

Najbliższe odjazdy do Ameryki Północnej:

Oceania 29 marca 1913.

Martha Washington 12 kwietnia 1913.

Alice 14 kwietnia 1913.

Kaiser Franz Josef I. 26 kwietnia 1913.

Polonia 3 maja 1913.

Najbliższe odjazdy do Kanady:

Alice (do Quebecu) 12 kwietnia 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Sofia Hohenberg 3 kwietnia 1913.

Laura 17 kwietnia 1913.

Eugenia 1 maja 1913.

Franceska 15 maja 1913.

Alice 5 czerwca 1913.

Szczegółowych informacji udzielają: **TRIEST:** Dyrekcja, Via molin pi-colo 2. — **WIEN:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie Gródecka 1. 93. — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażerskie, Rathausstrasse 11. — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. Lubicz 1. 2. — **TARNOPOL:** Główna agencja (Emil May).

Na biura obszerny lokal do wynajęcia od kwietnia róg ul. Kościuszki i św. Michała. — Wiadomość u dozorecy.



To jest od lat 21 wypróbowana domieszka do kawy i jej surogat.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1913.

1 KUPON

mtr. 3-10 długi 1 kupon 7 koron
kompletny garnitur 1 kupon 10 koron
mężki 1 kupon 15 koron
surdut, spodnie i kamizelka 1 kupon 17 koron
kosztuje tylko 1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubiór salonowy 20 kor., tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kangarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Mopawy)

(Próbki darmo i oplatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania wprost sukna od firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe, najniższe ceny. Wielki wybór. Ścisłe według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.



SEZON 1913.

Fabryka i skład kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka 4

(obok Katedry). Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry wyrobu słynnej fabryki P. C. Habiga c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu; oraz innych fabryk w najnowszych kolorach i fasonach najniższych cenach. Wielki wybór kapeluszy dla dzieci, oraz czapek sportowych dla pań i panów.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

LINIA

Hamburg - Ameryka

Regularne

przewożenie podróżujących znanymi

pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg-Nowy-York

Hamburg-Filadelfia

Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa
Hamburg-La Plata	Ameryka
Hamburg-Arabia	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Persya	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Afryka	Hamburg-Kuba
Hamburg-Indye zach.	Hamburg-Meksyko

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitym utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodzących.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linii:

Hamburg-Ameryka

Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38

albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95,

w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej 1. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

NEIGE DE FLEURS

najnowszy, wedle prawideł nauki sporządzony krem do rąk i twarzy

Najbardziej higieniczny, współczesny środek toaletowy. — Wszędzie do nabycia.

TUBKA 80 h. — PUSZKA 1-60 K.

Skład u J. RECHENA, Lwów, ul. Halicka.

Rok założenia 1878

Rok założenia 1878

Księgi handlowe i gospodarcze Papiery kancelaryjne, listowe i rysunkowe oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca najtaniej

Seyfarth & Dydziński we Lwowie

Hotel George'a

od ulicy Akademickiej.



Ogrodzenia, siatki druciane „Hungaria”. — Jedyny skład dla Galicyi

J. Konrad Lwów pasaż Fellerów.

STAMPILIE

kauczukowe i metalowe

dla c. k. sądów, starostw,

urzędów podatkowych i t. p.,

NUMERATORY wraz z datownikami do prezentowania

aktów, marki pieczętkowane, obcegi do plomb,

wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odnznaczony MEDALEM RZĄDOWYM.

Cenniki bezpłatnie.

Co to jest Sabinalin?

Nagrodzony złotymi medalami na wystawach w Neapolu, Paryżu i Nowym Jorku.

Jedyny w nauce dotychczas znany

Środek przeciw niewydawaniu moczu,

białym upławom, impotencji, przeszkodom krwi i degległościom z powodu menstruacji, którego używa się

z dobrym skutkiem.

Bezwarunkowo nieszkodliwy.

Działa szybko i dokładnie.

Główny skład w Przemyślu w c. k. obwodowej aptece M. Schwarza c. k. destawcy nadwornego, dokąd należy skierować wszelkie korespondencye, które szybko i dyskretnie zostaną załatwione. —

Cena w fiaskach po 6 i 10 K., a w formie tabletek po 4 K. za pudełko.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.